

POGODA

Dzisiaj będzie pogoda słoneczna, nieco chłodniej. Temperatura najwyższa 75-80 stopni, w nocy 60 stopni. Wiatry wschodnie 12 mil na godzinę. Jutro przeważnie słonecznie, temperatura 75 stopni.

Wschód: 5:21 — Zachód: 8:14.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — wtorek, dnia 27 maja — Jana, Bedy.

Jutro — środa, dnia 28 maja — Germana, Małgorzaty.

Pojutrze — czwartek, dnia 29 maja — Boże Ciała, Magdaleny.

No. 102 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 27-go Maja (Tuesday, May 27), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

PODWYŻKĘ CŁA NA ROPE NAFTOWĄ

Kissinger Konferuje w Paryżu

Konferencja Niecodziennej Koalicji

Londyn (DP). — Po raz pierwszy od czasu wojennego rządu Jedności Narodowej Winston Churchill na tej samej platformie zasiadli konserwatyści Edward Heath, socjalista Roy Jenkins i liberał Jeremy Thorpe. To "pojednanie" nastąpiło z okazji pierwszej konferencji z projektowanej serii konferencji prasowych za pośrednictwem W. Brytanii w Europie.

Tematem, który poruszyła ta niecodzienna koalicja były ekonomiczne skutki wyjścia W. Brytanii z EWG. Minister spraw wewn. Jenkins ostrzegł, że głosząc przeciwko pozostaniu będzie się głosić za wzrostem bezrobocia i za postępem inflacji.

Argument antyrynkowców na temat utraty przez W. Brytanię "suwerenności", skwitował on stwierdzeniem, że w obecnych czasach suwerenność jest mitem, bo tak bardzo zalegają się i łączą interesy wielu państw.

Poparli jego argument Heath i Thorpe podkreślając możliwości przemysłu brytyjskiego w ramach EWG i odparowując argumenty że w imię "dźwigni" W. Brytanii będzie płacić za żywność więcej niż w oparciu o Wspólnotę Brytyjską.

Wobec bowiem ogólnosiłowego kryzysu żywnościowego jej ceny muszą się wyrównać w całym świecie z tym, że kraje zamożne będą subwencjonowały państwa które nie stać na importowanie drogiego zboża, mięsa czy cukru.

Na innym zebraniu minister otoczenia Anthony Crosland przemawiając do mechaników ostrzegł że czy to w Europie czy poza nią Brytyjczycy muszą zatrzymać proces wypłacania sobie pensji z cudzych zagranicznych kieszeni a sam prem. Wilson przemawiając do swoich wyborców pod wrażeniem niedawnej konferencji przywódców krajów Wspólnoty zapewnił że wszyscy oni żyją sobie i oczekują pozostania W. Brytanii w EWG.

Jednocześnie prorynkowcy z Labour Party rozpoczęli rozprowadzanie 2 mln broszur zatytułowanych "Europa — tak".

Cytuje ona na pierwszej stronie wypowiedź premiera że zwycięstwo prorynkowców będzie "dobre dla W. Brytanii, dobre dla Europy, dobre dla krajów Wspólnoty, dobre dla krajów gospodarczo zadowolonych i dobre dla całego świata".

Kongresmani Uchwalili Sobie Podwyżkę

Washington (UPI). — Izba Niższa stosunkiem głosów 262 do 148, uchwaliła podwyższyć sobie fundusze na prowadzenie biura o \$23,450 rocznie, oraz podwyższyła z 18 do 32 opłacanych rocznie przez podatników podróży do swych dystryktów.

Izba głosowała za podniesieniem maksymalnej sumy na prowadzenie biura kongresmana z \$204,720 rocznie do \$227,270 rocznie.

W dodatku listy do wyborców wysyłanych przez kongresmanów do swych dystryktów, będą obecnie opłacane z funduszy rządowych dwa razy do roku, zamiast jak było dotychczas z dochodów kongresmanów albo też ze złożonych na ten cel donacji.

Senatorzy korzystają z 82 do 90 opłacanych przez podatników podróży do swych stanów w dwu letnim okresie, oraz otrzymują \$751,980 rocznie na prowadzenie swego biura.

Poparcie Dla Inicjatywy Francuskiej

Zmiana Taktyki w Konfrontacji z Krajami Naftowymi

Paryż (UPI). — Sekretarz Stanu dr Henry Kissinger — podejmowany był dziś śniadaniem przez prezydenta Francji — Valerego Giscard d'Estaing w Pałacu Elizejskim. Ponieważ właśnie dziś przypada 52 rocznica urodzin kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej, prezydent d'Estaing sprezentował gościowi tort urodzinowy — ozdobiony 52 świeczkami.

W czasie półrocznej rozmowy na plan pierwszy wysunęła się sprawa konferencji krajów przemysłowych z krajami rozwijającymi się. Konferencja ta dotyczyć będzie cen surowców, a w szczególności ropy naftowej, oraz cen artykułów przemysłowych.

Po rozmowie w Pałacu Elizejskim dr Kissinger powiedział dziennikarzom, że Stany Zjednoczone "poprzą" inicjatywę Francji w tej sprawie i że jego zdaniem warunki obecne sprzyjają zwołaniu konferencji przygotowanej już w przyszłym miesiącu.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że Sekretarz Stanu przybył do Paryża w nastroju pojednawczym. Jest on przygotowany na rozmowę (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

"Pokoju" Wycofanie Się z Laosu

Vientiane (UPI). — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych uzgodnili z rządem laotańskim zasady całkowitego i "pokoju" wycofania sił amerykańskich z Laosu, — ostatniego państwa indochińskiego, — które przeszło pod władzę komunistów.

Ustalono, że do 30 czerwca zakończona zostanie działalność wszystkich amerykańskich agencji, realizujących programy pomocy i rozwoju. Porozumienie z pewnością także dostęp przedstawicieli ambasady do amerykańskiego ośrodka, który od środy — obiegany jest przez lewicowych studentów i komunistyczne formacje Pathet Lao.

W ośrodku tym dwaj amerykańscy strzelcy morscy i grupa cywilnych techników była w praktyce uwieczniona przez komunistów.

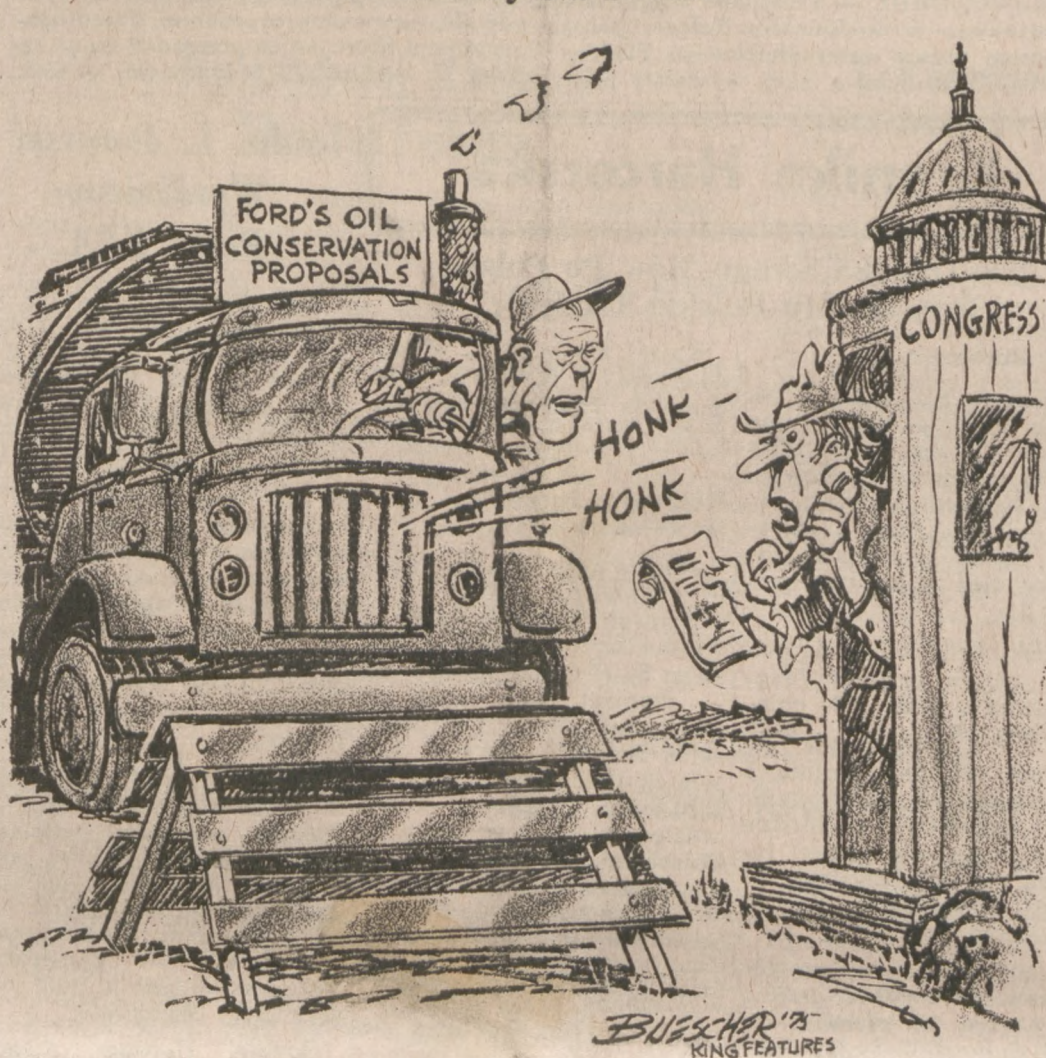
Rzecznik ambasady stwierdził, że uwięzieni cieszą się dobrym zdrowiem i zajęci są niszczeniem tajnych dokumentów. W ambasadzie również rozpoczęto palenie pewnych dokumentów.

Większość obywateli amerykańskich została już z Laosu ewakuowana i jest nadzieja, że ewakuacja pozostałych nie napotka na przeszkody.

Bank Dla Kobiet

New York (UPI). — Pierwszy bank dla kobiet w stanie Nowego Yorku otrzymał pozwolenie na prowadzenie interesu od stanowego wydziału banków. Prezes banku, Madeline McWhinney, powiedziała że bank umożliwi kobietom przeprowadzenie nawet najbardziej zawiłych transakcji finansowych, chociaż będzie także i na usługi mężczyzn, którzy zechcą korzystać z jego usług. Bank posiada już 6,500 akcjonariuszy.

Przeszkody Na Drodze



Nowy Zarząd Związku Klubów Małopolskich

Piętnasty Sejm Związku Klubów Małopolskich wczoraj wybrał nowy zarząd na okres czteroletni w następującym składzie: Edward Kiszka — prezes, Zofia Guzy — wiceprezes, Jan Miłkowski — wiceprezes, Stasia Lorenc — sekr. gen., Adam Osytko — sekr. fin., Teresa Kędziora — kasjerka.

Do dyrekcji zostali wybrani: Anna Nowakowska, Anna Nikiel, Anna Gilska, Antonina Czarnota, Władysław Puła, Paweł Czuj, Tadeusz Kucziński i Józef Kogut.

Sejm polecił m. in. współpracę z Kongresem Polonii Amerykańskiej, Radą Polonii, Federacją Polonii i organizacjami weteranów.

Sejm rozpoczął swoje obrady w piątek, 23-go maja, o 8-iej wiecz. Przewodniczącym Komitetu Przedsejmowego Edward Kiszka powitał delegatów i gości.

Przewodniczącą była K. Bomba, A. Pikul i St. Stojak. Zyczenia sejmowi złożyli: Zygmunt Franaszekiewicz — prezes Okr. 1 Zw. Śpiewaków Polskich, Józef Migala i red. Jan Krawiec.

W niedzielę odbył się uroczysty bankiet. Więcej o sejmie Małopolan podamy w następnych wydaniach.

Kim Il-sung Podjudza i Grozi

Tokio (UPI). — Kim Il-sung, prezydent komunistycznej Korei Półn., wystąpił w telewizji z zapewnieniem, że czynnie poprze walkę Korei Poł. z rządem prezydenta Park Chung-hee i zagroził, że Stany Zjednoczone zostaną "przepędzone" z Korei w taki sam sposób, w jaki zostały przepędzone z Indochin.

Był to trzeci w ciągu trzech dni atak komunisty na Stany Zjednoczone. W poprzednich wystąpieniach Kim oskarżał Stany Zjednoczone o przygotowywanie nowej wojny w Korei oraz o zaplanowanie użycia w tej wojnie broni nuklearnych.

Komunistyczny prezydent stwierdził, że sytuacja w Azji obróciła się "na korzyść rewolucji" i że zwycięstwo komunistów w Kambodży "jest zwycięstwem narodu koreańskiego", które umożliwi zjednoczenie dwu państw koreańskich.

Tornado w Illinois

(UPI). — Gwałtowne burze nawiedziły wczoraj stany środkowego - zachodu, posuwając się od stanu Texas do stanów wybrzeża atlantyckiego. Zanotowano opadnięcia trąb powietrznych w kilku miejscowościach centralnej części stanu Illinois, jak i ulewne burze które spowodowały powódzie i były przyczyną wielu wypadków samochodowych. Jedną z trąb powietrznych opadła w Decatur, Ill. znajdującą się o 35 mil na wschód od stolicy stanu Springfield, wyrwijając drzewa i obalając słupy przewodów elektrycznych. Trąby powietrzne opadły także w Illinois i w Champaign, Ill. nie wyrządząc większych szkód.

Kilka trąb powietrznych opadło w stanach Kansas i Missouri, bez wyrządzenia większych szkód. Gwałtowna burza jakoś nawiedziła Kansas City, Kansas — spowodowała obalenie słupów przewodów elektrycznych, pozabawiając 4,000 rodzin prądu elektrycznego na okres kilku godzin.

Dr Kissinger zapowiedział, że Prezydent Ford "już przystąpi do akcji" i zasygnalizował, że dziś wieczorem Prezydent ogłosi "dodatkowe reguły", które ograniczą zużycie importowanej ropy naftowej.

"Łącznie z akcją podjętą już wcześniej doprowadzi to do obniżenia spóżyć ropy naftowej o 1.2 miliona baryłek dziennie do końca 1977 roku" — powiedział Sekretarz Stanu.

Madryt (UPI). — Setki pracownic demonstrantów przemarszowało przez Madryt protestując przeciwko umiarkowanemu premierowi Carlosowi Ariasowi i domagając się jego rezygnacji. Tyśiące rozrzuconych ulotek informowało, że premier powinien zrezygnować "ponieważ wrogowie przeniknęli w nasz system i zdołali dostać się nawet do rządu".

Policja wstrzymywała ruch, aby umożliwić przejście demonstrantów, a następnie salutowała protestujących.

Prezydent Francji Zwiędzi Oświecim

Paryż (DP). — Prasa paryska podała, że w czasie wizyty w Polsce planowanej na dni od 17 do 18 czerwca prezydent Giscard d'Estaing odwiedzi Oświecim gdzie złoży hołd ofiarom hitlerowskiego obrotu zagłady przed pomnikiem wymordowanych tam więźniów polskich, francuskich i innych narodowości.

Aresztowano 21 Nielegalnych Imigrantów

Newark, N.J. — (UPI) — Agenci federalni aresztowali 21 nielegalnie przybyłych do Stanów Zjed. z Południowej Ameryki imigrantów, zatrudnionych w fabrykach w Newark. Wśród aresztowanych siedmiu zostało przemycanych przez granicę meksykańską, dwóch dostało się do U.S. na sfałszowane wizy, a reszta przybyła do Stanów Zjed. jako turyści. W grupie aresztowanych znajdowało się: — dziewięciu nielegalnie przybyłych z Ekwadoru imigrantów, siedmiu z Haiti, trzech z Peru, jeden z Hondurasu, a jeden z Kolumbii. Imigranci zostali wypuszczeni na wolność po złożeniu poręczenia w sumie tysiąca dolarów, w oczekiwaniu rozprawy o deportację.

Wspólny Plan "Ratunkowy" Kissingera

Paryż (UPI). — Na konferencji IEA — (International Energy Agency), w której uczestniczą przedstawiciele 18 państw, Sekretarz Stanu Henry Kissinger zaproponował wspólny program, który karze importującą ropy naftową uratuje przed katastrofą wywołaną brakami energetycznymi.

Program zaleca współdziałanie wszystkich państw importujących ropy naftową, ponieważ — powiedział Sekretarz Stanu — "nasza współzależność sprawia, że razem będziemy rozkładać lub razem upadac".

Kissinger zalecił też powołanie komisji, która zbada możliwości uregulowania cen surowców z krajów rozwijających się i cen artykułów przemysłowych z krajów przemysłowych, czego domagały się państwa naftowe. Do tej pory Stany Zjednoczone żądały, aby problem tego nie wiązać z kryzysem energetycznym.

Sekretarz Stanu stwierdził, że należy spodziewać się szóstego w ciągu roku podwyżki cen ropy naftowej i ostrzegł, że państwa ropy importujące "będą na tasce" krajów naftowych, jeżeli natychmiast nie przystąpią do działania.

W programie swoim Kissinger zaleca obniżenie do końca 1977 roku importu ropy naftowej o 4 miliony baryłek dziennie, wspólne wydatkowanie do 1985 roku kwoty tryliona dolarów na stworzenie własnych źródeł energetycznych, rozbudowę siłowni nuklearnych i poszukiwanie nowych źródeł paliwa.

Dr Kissinger zapowiedział, że Prezydent Ford "już przystąpi do akcji" i zasygnalizował, że dziś wieczorem Prezydent ogłosi "dodatkowe reguły", które ograniczą zużycie importowanej ropy naftowej.

"Łącznie z akcją podjętą już wcześniej doprowadzi to do obniżenia spóżyć ropy naftowej o 1.2 miliona baryłek dziennie do końca 1977 roku" — powiedział Sekretarz Stanu.

Nauczyciele Strajkują

Norwalk, Conn. (UPI). — Trwający od pięciu dni strajk nauczycieli szkół publicznych w Norwalk, trwa dalej, mimo zabiegów władz miejskich dla zakończenia strajku.

Władze Szkolne zapowiedziały że szkoły będą otwarte we wtorek, mimo strajku nauczycieli, aby umożliwić — 16,000 dzieciom naukę przy pomocy zastępczych sił nauczycielskich.

Nauczyciele żądają 6.9 procentowej podwyżki płac oraz dwuletniej umowy.

Zapowie Dziś Prezydent Na Telewizji

Cena Benzyny Podskoczy o Półtora Centa

Washington (CST). Prezydent Ford w dziesięć minut, towarzysząc, jaką wygłosi dzisiaj o godzinie 7:30 wieczorem (czas chicagoski) za pośrednictwem radia i telewizji, zapowie podwyżkę cła na sprowadzaną z zagranicy ropy naftową o jednego dolara na każdą beczkę ropy, poczynając od 1-go czerwca. Biały Dom podając o tym wiadomością twierdzi, że prezydent został zmuszony do podjęcia takiego zarządzenia, ponieważ Kongres przed odroczeniem się na dziesięć dniowa wakacje świąteczne, nie podjął żadnej uchwały dla konserwacji środków energetycznych, mimo że prezydent przed pięciu miesiącami przesłał Kongresowi swe zalecenia w tej kwestii.

CŁO

Prezydent podwyższył cło na ropy naftową sprowadzaną z zagranicy o jednego dolara na każdą beczkę z dnim 1-go lutego, w dążeniu do ograniczenia przez naród amerykański konsumpcji ropy, jak również w dążeniu do zmniejszenia zapotrzebowania na naftę sprowadzaną z zagranicy — przy wygórowanych cenach. Prezydent wstrzymał się z decyzją drugiej podwyżki cła na sprowadzaną z zagranicy ropy naftową jaką miał wprowadzić w marcu a następnie w kwietniu, ażeby dać Kongresowi sposobność do opracowania własnego programu konserwacji środków energetycznych a szczególnie naftę.

Zapowiedź podwyżki cła na ropy naftową przyczyni się do podwyżki cen benzyny o półtora centa na galonie.

Prezydent jutro wyjeżdża na tydzień do Europy, gdzie konferować będzie z przywódcami państw europejskich.

W ARLINGTON

Wczoraj prezydent Ford udał się na cmentarz narodowy w Arlington, Va., gdzie złożył wieniec przed grobem Nieznanych Żołnierzy, podczas uroczystości Dnia Wniecenia Grobów.

Prezydent w krótkiej mowie wygłoszonej przy grobach Nieznanych Żołnierzy z dwóch wojen światowych i wojny Koreańskiej, stwierdził że Stany Zjednoczone muszą być silne i potężne ażeby mogły stać w obronie wolności narodu amerykańskiego, "gdzie jest to cena jaką musimy być gotowi zapłacić ażeby pozostać wolnymi, teraz i w przyszłości".

Ponad 4,500 osób wystąpiło w mowy prezydenta na cmentarzu Arlington. Składając hołd poległym prezydent powiedział, że "spełniając obowiązki na nas obywateli, najlepiej uczcimy pamięć tych którzy w obronie Stanów Zjednoczonych złożyli swe życie w ofierze. Musimy z tą samą odwagą z jaką ginęli obrońcy naszej wolności na polach bitew, pracować dla dobra naszego kraju, gdyż pamięć tych bohaterów będzie zachowana tak długo, jak długo żyją ludzie miłujący wolność i dążący do zaprowadzenia pokoju w całym świecie."

Syn Senatora Utonął

Gainesville, Ga. (UPI). — Robert Shingler Talmadge, lat 29, syn sen. Hermana Talmadga (D-Ga.) utonął w poniedziałek wieczór gdy pływał w jeziorze Lanier.

Świadkowie zeznali że młody Talmadge wyskoczył z łódki do wody, odpiął zbyt daleko od łódki i utonął, mimo że przyjaciele pospieszyli mu na ratunek.

Kronika Marianowa

Procesja

Procesja Bożego Ciała w przyszłą niedzielę, 1-go czerwca po Mszy św., o 9:45 rano. Wszystkie bractwa kościelne, dzieci z Pierwszej Komunii św., wszyscy ministranci i miejscowi księża wezmą udział w procesji, procesja będzie wewnątrz kościoła do czterech bocznym ołtarzy, tak jak w poprzednich latach.

Uroczysta Gradua

Dzieci ze szkoły marianowskiej ósmego stopnia otrzymają dyplomy z rąk ks. proboszcza Edwina Karłowicza, C.R., po Mszy św., o 12:15 w południe. Procesja ze szkoły parafialnej do kościoła punktualnie o 12 w południe. Po czym Msza św. koncelebrowana przy współudziale miejscowych księży wikarych.

Msza Za Poległych Bohaterów

Przyszły piątek, 30-go maja będzie wolny od nauki, z okazji Dnia Wniebowstania Grobów (Memorial Day) w mieście Chicago. Msza św. o 9 rano za wszystkich poległych żołnierzy z parafii z pierwszej i drugiej wojny światowej, na Korei i Wietnamie. Wszyscy są proszeni o liczny udział.

Spowiedź i Komunia św. Wielkanocna

Ci którzy nie zdążyli odprowadzić i Komunii św., przed uroczystością św. Trójcy, powinni spiesznie spełnić swój obowiązek.

Komitet Społeczny Kongresu P.A. Organem CETA

Komitet dla Spraw Społecznych przy Kongresie Polonii Amerykańskiej, — Wydział na stan Illinois został mianowany jako pośrednictwo pracy CETA, przy Model Cities/CCUO.

Program ten umożliwi prywatne, — bezchodowe grupy społeczne do zatrudniania pomocników do pracy organizacyjnej. Skala programów, na podstawie której dani pomocnicy mogą zostać zatrudnieni jest prawie bezgraniczna.

Dochody rodzinne w tym wypadku są brane pod uwagę.

Organizacje polonijne zainteresowane tym programem proszone są zgłosić się — do Komitetu Spraw Społecznych na telefon 252-6655.

Karol Kubaszewski, Komitet Spraw Społecznych.

Obiad Kombatantki Niezależnego S.P.K.

Dnia 1 czerwca, o godz. 2 po południu w lokalu Oaza Palm Terrace pnr 1250 No. Milwaukee Ave., Niezależnego Stow. Polskich Kombatantów urządził specjalny "Obiad Kombatantki" celem uczczenia Heleny Szymanowicz, — wielce zasłużonej Polki, wiceprezesa Zw. Nar. Polskiego, oraz Organizatorki Uroczystości Trzciomajowych w Chicago.

Prosimy patriotyczną Polonię o wzięcie udziału w tym Obiedzie. Zgłoszenia na stoliki na tel.: HU 6-9836 przez cały dzień, oraz na telefon 252-2394 i 283-6297 po godzinie 5:30 po poł.

Aleksander Kajkowski, — prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekr. generalny.

Wygrali w Oazie Podróż Poślubną



Anna Wilczewska i Józef Gres, jako para naręczonych, zamówili w dniu 9 marca br. przyjęcie weselne w Oazie, które odbyło się w dniu ich ślubu, 10 maja 1975 r. Mieli dużo szczęścia, bo w dwa tygodnie po zamówieniu odbyło się na dorocznym Balu Józefi. hki w Oazie, 22 marca br. losowanie na podróż poślubną

z ek w tych dniach, a nie odwlekać do następnego roku.

Wycieczka Dzieci Szkolnych

W przyszły poniedziałek, 2-go czerwca odbędzie się doroczna wycieczka dzieci szkolnych do lasku powiatowego "Bunker Hill." W razie niepogody odbędzie się następnego dnia 3 czerwca, we wtorek. Przygotowania robią: Klub Matek i Towarzystwo Najów. Imienia Jezus. Wszyscy parafianie są mile proszeni.

Rocznice Kapłaństwa

W piątek, 6 czerwca, ks. Leonard L. Prusiński, C.R., obchodzić będzie 39-tą rocznicę święceń kapłańskich Mszą św. dziękczynną. Ks. L. Prusiński, C.R., był święcony na kapłana w Katedrze św. Ludwika w St. Louis, Mo., przez Jana kardynała Glennona, arcybiskupa Archidiecezji St. Louis, Mo., 6 czerwca, 1936 r.

Ks. Edward Janas uwieńczy swą 32 rocznicę kapłaństwa tegoż samego dnia 6 czerwca i był święcony w St. Louis, Mo., 6-go czerwca, 1943 roku przez Arcybiskupa Jana kardynała Glennona, D.D. Serdeczne gratulacje, oby doczekali się złotego jubileuszu kapłaństwa.

Srebrny Jubileusz Kapłaństwa

Ks. Henryk Blaski (Laszczyński), C.R., przełożony księży i nauczyciel szkoły Technicznej Gordona, obchodzić będzie srebrny jubileusz kapłaństwa, czyli 25-lecie na Marianowie. Uroczystość uwieńczy Msza św. dziękczynną w niedzielę, 15 czerwca, o godz. 2:15 po poł. Przyjęcie dla zaproszonych gości w sali bankietowej Tadeusza Przybyło — White Eagle Catering w Niles, Ill., naprzeciwko głównej bramy cementarza św. Wojciecha.

Rezerwacje Na Msze św.

Na rocznice pożycia małżeńskiego lub śmierci kogoś z rodziny, należy zamówić rok naprzód. Bukiety duchowne przyjmujemy tylko sześć na rok, reszta są odprawiane w Kaplicy Księża na plebani każdego dnia przez cały rok.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio zmarli: s.p. Marianna Miziak pochowana z kościoła marianowskiego w ubiegłą środę, 21 maja i s.p. Salomea Mierkiewicz w ubiegłą sobotę, 24 maja.

Na ślubnym kobiercu

W przyszłą sobotę, o 3:30 po poł. podczas Mszy św. połączeni będą węzłem małżeńskim Terry Cymmerman z parafii marianowskiej i Anna Binder z parafii św. Andrzeja.

Otrzymał Chrzest

Chrzest św. w ubiegłym tygodniu otrzymał Ryszard Mitchell Dąbrowski, syn Mitchell i Gracyny (Orzechowski) Dąbrowski.

Rejestracja Nowych Parafian

Nie wystarczy chodzić do kościoła marianowskiego na Sumę o 9:45 rano, trzeba być zarejestrowanym jako parafianin albo parafianka i regularnie składać ofiary na utrzymanie kościoła i szkoły. Trzymajmy się razem jak Polacy, a wtedy w oczach świata będziemy mieli lepszą opinię i poważanie.

Książka Jubileuszowa

Już od pięciu tygodni można kupować. Ci którzy złożyli najmniej \$100, mogą zupełnie darmo otrzymać książkę w biurze parafialnym.



TOLEDO, OHIO. — Plomienie objęły resztę budynków opuszczonego składu departamentowego w śródmieściu Toledo, podczas gdy strażacy walczą z pożarem. Przed ugaszeniem pożaru czteropiętrowego Tiedtke Department Store, ogień przerzucił się na sąsiedni skład mebli a iskry wywołały małe pożary w budynkach, oddalonych o blok.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Dzień Zucha

Pozostaje już tylko 3 tygodnie od dnia kiedy Camp Sullivan (Tinley Park) znów napełni się gwarem, okrzykami i śpiewem polskich zuchów—dziewczyny i chłopcy. Radość i uśmiech zawładną tym obszernym parkiem.

Dzień Zucha — jak na polskich zuchów przystało — rozpoczniemy o godz. 9:30 polową Mszą św.

Potem skromny posiłek i początek zabaw, gier, zawodów i turniejów. Po obiedzie dalsze rozgrywki, które zakończą się przy kominku — ognisku rozdaniem nagród zwycięzcom.

Po słońcu i pogodzie, po siły i zdrowie wszystkie dzielne zuchy jadą 15 czerwca do Camp Sullivan — Tinley Park przy 147 South i Oak Park Ave.

Hojny Dar

Są na świecie ludzie, którzy serca stale szukają okazji do czynienia drugim dobrze, do składania ofiar na dobre cele.

Jedną z tych jest p. W. K., która znowu na cele pracy harcerskiej '\$100' — przekazała \$100.

Myślą ofiarodawczyni jest chęć pomocy w rozwoju naszej pracy, którą ta z nacna Polka została ocazowana.

Przy okazji pragniemy poinformować czytelników Kroniki, że obok kolonii i obozów, i w tym roku są organizowane kursy szkoleniowe w ramach Hufca "Tatry" w Harcerskim Ośrodku — w Wisconsin i inne poza naszym terenem.

Również rozpoczął się już kurs Kierowników pracy zuchowej w Chicago z udziałem 17 harcerki i harcerzy.

Kursy te wymagają jednak — obok dużego wkładu pracy — także i wkładu finansowego — dlatego apelujemy do naszych Przyjaciół o dalsze dary na Harcerski Fundusz Szkoleniowy, by brak Funduszu nie stanął na przeszkodzie uczestniczenia w kursie wszystkim, którzy swą postawą i zdolnościami odpowiadają wymaganiom.

Cmentarz Polskich Lotników Pod Budapesztem

"Ostatnie Wiadomości", pismo ukazujące się w Niemczech Zachodnich, podało informację o prawie nieznanym cmentarzu polskich lotników, którą przedrukujemy.

Poza Stowarzyszeniem Lotników Polskich w Londynie mało kto wie, że na Węgrzech istnieje cmentarz, utrzymywany wzorowo przez "The Commonwealth War Graves Commission", na którym m.in. spoczywa 37 polskich lotników. Cmentarz ten, położony przy szosie Budapeszt-Esztergon pod Solymar, w odległości 15 kilometrów od centrum Budapesztu, odkrył przypadkiem Wojciech Janowski z Warszawy, który spisał skrupulatnie wszystkie dane personalne, podane na krzyżach, oznaczonych polskim orłem i napisem "Polish Forces".

Najwięcej spośród tych lotników, bo aż 13, zginęło 27. 1944, mianowicie podporuc-

Naszej hojnej — ofiarodawczyni, p. K. W. — składamy tu serdeczne Bóg Zapłać.

Migawki z Życia Harcerskiego

Jeszcze kilka uwag o udziale w Paradzie 3 Maja.

Rydwany zaprojektowany i wystawiony — przez 21-szy Krag St.-H Orłów Kresowych — wyrażał hołd naszej tu młodzieży — dla Amerykańskich Lotników Eskadry Kościuszkowskiej — którzy w 1920 roku — spłacili dług wdzięczności T. Kościuszcza, K. Pułaskiemu i wielu innym Polakom za ich udział w walce o niepodległość Stanów przed 200 laty.

Rydwany odtwarzały pomnik wystawiony przez Polskę — Amerykańskim Lotnikom we Lwowie.

Dzięki życzliwości grona nauczycielskiego Szkoły im. ks. J. Cholewińskiego w szeregu harcerskich wystąpiła liczna grupa zuchów i harcerzy wśród nich pierwszy harcerze: M. Metelski, R. Rotnicki, A. Sokołowski, L. Zarycki, G. Dąbrowski.

Na Mszy św. kończącej uroczystości 3 Maja Harcerstwo reprezentowały pocztą sztandarowe 21 Kregu St.-Harcerskiego i Hufca Harcerzy "WARTA".

Hufec Harcerzy "WARTA" wziął udział w dniach 17 i 18 maja w Festynie Amerykańskich Skautów (Fun Fair — B.S.A.) wystawiając skromne, — ale urozmaicone własne stoisko. W opinii organizatorów — występ Hufca był udany.

W dniu 17 maja w Mount Prospect odbyło się ognisko harcerskie — jako pierwszy krok w rozpoczęciu pracy harcerskiej na tamtym terenie. Udział w nim wzięli: — Hufcowe, Hufcowy, Przewodniczący Obwodów oraz grupa młodzieży harcerskiej z Chicago. Ognisko zgromadziło liczną grupę Rodziców i młodzieży z Mount Prospect i okolicy.

Adw. L. Jaworski Wyróżniony Przez KPA

Leon Jaworski, — znany w całym kraju adwokat przyjął nominację Heritage Award na rok 1975 nadaną przez Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois, oznajmia Tadeusz L. Kowalski, prezes Wydziału.

"Nagrodę tę", powiedział Kowalski, "otrzymuje corocznie osoba polskiego pochodzenia, która osiągnęła stopień doskonałości w swojej specjalności. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że adw. Jaworski zgodził się przyjąć to wyróżnienie.

Leon Jaworski, Amerykanin polskiego pochodzenia — (drugie pokolenie), posiada wybitną karierę sądową jako adwokat, jako oskarżyciel sądowy zbrodni wojennych, jako prezes Am. Stowarzyszenia Adwokatów (American Bar Association) i jako badacz afery Watergate.

Bankiet Heritage Award odbędzie się w McCormick Place, w niedzielę, 23-go listopada, 1975 roku.

Adw. T. Kowalski, prezes Wydz. KPA.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

News At The Top!

PRINTED PATTERN 4595

SIZES 8-20



The SPRING FOCUS is on the wide collar worn open or topped a turtleneck dickey. Below, easy lines can be sashed or not. Sew this now!

Printed Pattern 4595: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

78

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ V. Wykaby więzienne.

W parę dni po wypadkach powyżej opisanych, człowiek mający około trzydziestu dwóch lat, ubrany we frak granatowego koloru, w pantalonach nanikonowych i w białej kamizelce, z postawą wyglądającą na angiłką, zjawił się u mera Marysylvy.

— Szanowny panie — rzekł do niego po francusku, lecz z silnym akcentem angielskim — jestem przedstawicielem domu Thomson i French w Rzymie; od lat dziesięciu pozostajemy w stosunkach handlowych z firmą Morrel i Syn, w Marsylii, i mamy tam w obecnej chwili około stu tysięcy franków. Że jednak doszły nas pogłoski o zachwianiu się domu tego, — mamy teraz pewne obawy, co do możliwości odebrania tej sumy. Przybyłbym więc umyślnie z Rzymu dla zebrania informacji jak ta sprawa istotnie się przedstawia?

— Cóż panu odpowiem na to zapytanie? — rzekł mer. — Od lat kilku zle losy prześladowają pana Morrela; zatęchło mu pięć statków jeden po drugim, został ponadto uwikłany w bankructwa trzech domów bankowych. To wiem i tyle mogę panu powiedzieć. Czy jednak domowi temu grozi bankructwo? — nie wiem, zaś nigdy osobistych poglądów na tę sprawę wygłaszać nie uważam za właściwe. Mnie samemu pan Morrel winien jest dziesięć tysięcy franków. Spytaj się mnie pan jednak jako mera, co myślę o samym Morrelu, to ci odpowiem, że jest to człowiek prawości wyjątkowej i że dotąd zaspakał wszystkie swe zobowiązania z bezwzględna akuracnością. Oto wszystko, co mogę powiedzieć panu. Jeżeli pan pragniesz informacji bardziej rzeczowych, to zechciej się udać do pana de Boville, inspektora więzień, ulica Noilles No. 15; ten ma, jeżeli się nie mylę, dwakroć sto tysięcy franków u pana Morrela, jeżeli więc istotnie domowi temu zagraża bankructwo, to pan de Boville, jako poważniejszy odemnie wierzyciel, lepiej zapewne będzie cię mógł objaśnić.

Anglik, po wysłuchaniu tej uprzejmej i pełnej dyskrecji odpowiedzi, ukłonił się i wyszedł, a następnie poważnym i powolnym krokiem, właściwym synom Wielkiej Brytanji, poszedł na wskazaną mu ulicę, wypytawszy się uprzednio gdzie się ona znajduje?

Pan de Boville znajdował się w swym gabinecie. Od pierwszego rzutu oka Anglik poznał, że nie po raz pierwszy ma z nim do czynienia.

Anglik z właściwą sobie flegmą powtórzył w tych samych prawie wyrazach pytanie, jakie już dał merowi.

O! szanowny panie — odpowiedział pan de Boville zrozpaczonym głosem — obawy twe, na nieszczęście, są bardzo ugryzowane. I ja mam u Morrela dwieście tysięcy franków, stanowiące posag mej córki. Otóż połowa tej sumy miała być wpłacona 15-go bieżącego miesiąca. Córka ma, dodać muszę, za dwa tygodnie ma wyjść za mąż. No i wyobraź pan sobie, że przed pół godziną był u mnie pan Morrel, z deklaracją, że jeżeliby jego Faraon nie wrócił przed owym piętnastym, to nie będzie w stanie uiścić się na termin z długu.

— Ależ to zakrawa na zawieszenie wypłat i układy z wierzycielami?

— Powiedz raczej, szanowny panie, że to zakrawa na bankructwo!

Anglik jakby się zastanawiał przez moment, zaś potem rzekł:

— Więc ta wiarygodność tak pana niepokoi?
— Mój panie, te pieniądze uważam za stracone.
— Jeżeli tak, to ja tę sumę nabędę od pana.
— Pan? — ale zapewne z dużym ustępstwem?
— Nie. Sto za sto. Nasz dom — dodał anglik śmiejąc się — nie uprawia podobnych operacji.

— I pan byś zapłacił?

— Gotówką!

Rzekłszy to, anglik wyjął z kieszeni paczkę banknotów.

Radość błyskawicą zajaśniała na twarzy pana de Boville; powściągnął się jednak i rzekł:

— Sumienie moje nakazuje mi jednak ostrzec pana możesz niedostać nawet sześciu za sto.

— To już nie moja sprawa. To już obchodzi samą firmę, której jestem reprezentantem. Może domowi temu zależy na upadku firmy pana Morrela, jako konkurencyjnej? Może ją chce podtrzymać?... Tyle tylko szanownemu panu powiedzieć mogę, że jestem gotów wypłacić panu tę sumę, jeżeli ustąpisz mi swe do niej prawa. Zastrzegam sobie jedynie komisowe.

— O, panie, nic słuszniejszego. Zwykle komisowe sięga 2 procent od stu. Tutaj zażądać pan możesz choćby dziesięciu.

— Panie — odpowiedział anglik znów śmiejąc się głośno — ja naśladowuję moją firmę i nie szukam pobocznych dochodów. Komisowe, którego się domagam, jest zupełnie innej natury.

— Jakież jest więc ono? Słucham pana.

— Pan jesteś inspektorem więzień?

— Tak, od lat kilkunastu.

— Wykazy więzienne prowadzi pan zapewne?

— Oczywiście. Każdy więzień ma swoje konto.

— Otóż powiedzieć panu muszę, iż byłem wychowany przez pewnego opata, który znikł nagłe. Po latach dopiero dowiedziałem się, że był więźniem w twierdzy If i że tam umarł. Otóż pragnąłbym dowiedzieć się o nim kilku szczegółów.

— Jak się nazywał?

— Opat Faria.

— O, przypominam sobie! Był warjatem. Utrzymywał, że jest właścicielem skarbow obłrzymich i z uporczywością godną lepszej sprawy ofiarowywał rządowi coraz to większe sumy za uwolnienie go.

— Biedak! Dawno umarł!

— Coś w lutym roku bieżącego. Datę mam doskonale w pamięci zachowaną, ponieważ śmierć opata została związana z innym zdarzeniem istotnie zdumiewającym. Mianowicie ceta opata, oddalona była o kilka metrów od innego lochu, w którym był więziony niebezpieczny spiskowiec, który najbardziej przyczynił się do powrotu uzurpatora w 1815-m roku, człowiek wyjątkowo zuchwały i przedsiębiorczy.

— Doprawdy? — rzekł anglik.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień Szkoły Polskiej w Niedzielę, Dnia 1 Czerwca

Piknik i Zabawa Ogrodowa Polskich Szkół Sobotnich

W niedzielę, dnia 1 czerwca, polskie szkoły sobotnie: — ks. prał. Stanisława Cholewińskiego, Szkoła Harcerska, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki, Emilii Plater w Mt. Prospect, gen. Kazimierza Pułaskiego i Henryka Sienkiewicza — urządzią wspólnie w kasynie Wozniaka, 2530 S. Blue Island Ave. — Dzień Szkoły Polskiej — piknik i zabawę ogrodową. — Początek o godzinie 2 po południu.

Polskie szkoły sobotnie, — które wyrosły na tutejszym terenie po drugiej wojnie światowej, nie były nowością. Pierwsze z nich powstały już w roku 1915 jako szkoły do kształcenia, aby "lepiej i więcej uczyć języka polskiego i historii polskiej" — tak zwanych podstawach przedmiotów ojczyzn.

Opiekę nad tymi szkołami przejmowały różne organizacje polonijne. Krótki był jednak żywot tych szkół. Upadły z powodu braku funduszy, czasami z powodu braku odpowiednich sił nauczycielskich. Długo przetrwały one na terenie New Yorku, bo były lepiej zorganizowane i opierały swój żywot na silniejszych podstawach finansowych.

Po drugiej wojnie światowej z napywem nowej emigracji do Stanów Zjednoczonych zaczęły na tutejszym terenie powstawać znowu szkoły języka polskiego i historii polskiej. Rzucone hasło wychowania młodego pokolenia

w duchu polskim — przyjęło się bardzo szybko na tutejszym terenie. Powstawało kilka polskich szkół sobotnich, które do tej pory pięknie się rozwijają, dochodzą do nich stale nowe szkoły języka polskiego i historii polskiej.

Wszystkie szkoły sobotnie, — jak dotąd działające samodzielnie, — zawdzięczają swoje istnienie jedynie dobrej woli rodziców, którzy chcą, by młode pokolenie mówiło po polsku, poznało historię i kulturę swego pochodzenia.

Rodzice przejmują sami zadania naszej Polonii. Działają one w duchu polskim i od wychowania tej młodzieży w duchu polskim zależy przyszłość naszej Polonii. — Taką będzie przyszła Polonia — jaką będzie dzisiejsza młodzież. Od niej będzie zależeć stanowisko Polonii w wieloletnim społeczeństwie.

Dzień Szkoły Polskiej to impreza polskich szkół sobotnich, której celem jest między innymi zebranie funduszy dla naszych szkół sobotnich. Fundusze te są konieczne, jeżeli chcemy wychować młode pokolenie w duchu polskim. Inne narodowości rozwijały ten problem wspólnie. Ostatnio na Niemiec-Komkurs Literackim w stanie Wisconsin rozdano nagrodę \$38,000. Tak, — \$38,000. Nasza grupa etniczna jest większa, ale nas na to nie stać. Jeszcze do tej pory nie pomyśleliśmy o naszej młodzieży.

Komitet Dnia Szkoły Polskiej złożony z przedstawicieli polskich szkół sobotnich dołożył wszelkich starań, aby ta międzyszkolna impreza wypadła jak najlepiej. Bufet i bar będą dobrze zaopatrzone. Dla młodzieży przewidziane są gry i zabawy. Czynna też będzie loteria fantowa. Dla miłośników tańca przygotowane będzie doborowa orkiestra. Komitet serdecznie zaprasza całą Polonię na tę międzyszkolną imprezę. Przewodniczący Komitetu: Eugeniusz Barwicki.

Recital Stefana Wicika Przełożony Na 7-go Czerwca

By Nie Kolidował z Dniem Polskim Wydziału Kongresu P. A.

Powrót znakomitego tenora Stefana Wicika na scenę po przejściu przez niego bardzo ciężkiej choroby nastąpi w formie recitalu nie dnia 8-go czerwca, jak początkowo było ogłoszone, ale dnia 7-go czerwca.



Stefan Wicik

Wybitny nasz artysta i tenor p. Stefan Wicik wystąpi w sobotę, 7-go czerwca, na sali Trójcowa, o godzinie 7-jej.

wieczorem. Na program recitalu złożą się arie operowe i operetkowe oraz pieśni neapolitańskie.

Polonia z pewnością poprze ten recital z całym entuzjazmem. Wysoka renoma jaką cieszył się zawsze występ i wykonanie przez znakomitego naszego tenora nie potrzebuje specjalnej reklamy. Polonia wypełni salę Trójcowa do ostatniego miejsca, by wyrazić swą radość z przyścia Wicika do zdrowia, by Go ponownie móc usłyszeć i podziwiać. A zarazem okazać Mu poparcie, na które w pełni On sobie zasłużył. Zresztą koncert jego są zawsze świetną uczcą duchową.

Bilety są do nabycia w sprzedawczych w następujących punktach: Pol-Center Import, 1250 Milwaukee ave.; Bałtyk Travel, 3017 Milwaukee ave.; w sprawie rezerwacji biletów można telefonować pod nast. numery: 237-1845 oraz 4570-1734.

Rewia Piosenki i Humoru "Jubileusz Na Wesoło"

Z okazji 35-lecia pracy artystycznej znakomitej aktorki charakterystycznej HANKI BIELICKIEJ, z Warszawskiego



H. BIELICKA

Teatru "Syrena", organizatorzy przygotowują okolicznościowy program artystyczny pod tytułem "Jubileusz na Wesoło". Pełna wrodzonego wdzięku Hanka Bielicka zdobyła sobie ogromną popular-

ność zarówno w Kraju jak i wśród naszej Polonii dzięki swemu talentowi i bezpośrodkowości. Dostojna Jubilanka będzie czołową gwiazdą swojej rewii.

Razem z Hanką Bielicką w rewii "Jubileusz na Wesoło" wystąpi również jej najbliższy koleś-aktorzy, z którymi od lat występuje na polskich estradach, a więc: doskonały komik Kazio Brusikiewicz, "gwóździ" ostatniego programu Syreny; Lidia Korsakówna, wszechstronnie utalentowana aktorka i piosenkarka, która prowadziła będzie program; świetny piosenkarz Tadeusz Wozniakowski oraz znana z płyt gramofonowych, popularna piosenkarka Weronika Polubińska.

Artystom akompaniować będzie pianista Janusz Sent. Rewia "Jubileusz na Wesoło" zostanie wystawiona w Chicago, w sobotę, 31-go maja, o godzinie 8 wieczorem, w sali Audytorium Św. Trójcy, 1443 W. Division St. Bilety do nabycia w Polish Record Center, Baltic Travel oraz w Restauracji Warszawiana.



PLD. WIETNAM. — Nał wodą w Hue, olbrzymie cmentarzysko amerykańskiego materiału wojennego, zniszczonego atakami rakietowymi komunistycznych wojsk Północnego Wietnamu. Południowo Wietnamczy przucili te materiały, uciekając z miasta w małych łodziach. Komuniści zabrali wszystkie pojazdy na chodzie, przed dokonaniem tego zdjęcia przez amerykańskiego korespondenta.

Najszybciej Rosnące Miasta Polskie

Nie ma obecnie w Polsce miasta liczącego ponad 20,000 mieszkańców, którego ludność zmniejszyłaby się w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Wobec rozbudowy przemysłu i administracji jest to zrozumiałe.

Zaskakujący jest natomiast fakt, że kilkanaście miast tej kategorii miało już w 1973 roku kilkakrotnie więcej mieszkańców niż w 1960 roku. Oto ich wykaz ułożony w kolejności rozrostu, spowodowanego przeważnie powstaniem wielkich zakładów przemysłowych:

Jastrzębie (woj. katowickie) z 3,000 do 61,000, czyli 20-krotnie;

Lubin (woj. wrocławskie) z 5,500 do 42,000, czyli 8-krotnie;

Wodzisław (woj. katowickie) z 9,000 do 35,000, czyli 4-krotnie;

Głogów (woj. zielonogórskie) z 9,000 do 28,500, czyli 3-krotnie;

Puławy (woj. lubelskie) z 13,500 do 40,000, czyli 3-krotnie;

Brzeziny (woj. katowickie) z 8,000 do 22,000, czyli niemal 3-krotnie;

Tarnobrzeg (woj. rzeszowskie) z 7,000 do 24,800, czyli 3-krotnie;

Płock (woj. warszawskie) z 41,000 do 82,000, czyli 2-krotnie;

Kołobrzeg (woj. koszalińskie) z 16,000 do 30,000, czyli niemal 2-krotnie;

Swinoujście (woj. szczecińskie) z 17,000 do 40,000, czyli z górą 2-krotnie;

Kędzierzyn (woj. opolskie) z 20,700 do 41,600, czyli 2-krotnie;

Knurów (woj. katowickie) z 15,000 do 33,000, czyli 2-krotnie;

Świdnik (woj. lubelskie) z 12,700 do 25,30, czyli 2-krotnie;

Proces rekonstrukcji, na podstawie zachowanych zdjęć i autentycznych fragmentów, należy do prac wyjątkowo trudnych, wymagających wiedzy, precyzji i wieloletniej praktyki. Każdy zachowany fragment najpierw został sko-

Konin (woj. poznańskie) z 20,600 do 46,500, czyli 2-krotnie;

oraz Oława (woj. wrocławskie) z 11,00 do 22,000, czyli 2-krotnie;

Stosunkowo najmniej zwiększyła się ludność kilku podwarszawskich miast, jak Włocławek, Żyrardów, Grodzisk i Legionowo, kilku miast zagłębia węglowego, m.in. Zabrze, Bytomia, Chorzowa i Świętochłowice oraz Wałbrzycha, Zakopanego i Przemyśla. Spośród 5 miast mających ponad pół miliona najmniej wzrosła Łódź.

Rekonstrukcja Rzeźb Dla Zamku Królewskiego

Na zapleczu Zamku Królewskiego w Warszawie działa pracownia rzeźbiarska Pracowni Konserwacji Zabytków. Zespół artystów pracuje obecnie nad rekonstrukcją rzeźb z elewacji Zamku. Jest to 17 dużych fragmentów o wymiarach 2,60—2,80 m, dwa olbrzymie trójkątne tympanony i sporo nadokiennych płaskorzeźb, pochodzących ze słynnego w czasach saskich warsztatu Jana Jerzego Plessa. Ustawione one będą na elewacjach skrzydła saskiego od zewnątrz i od strony dziedzińca. Fachowo nazywają się akroterie, polski termin "naszczytniki" — czyli rzeźby umieszczone na szczytach gzymsów itd., Przedstawiają zaś motywy roślinne i kompozycje grup figuralnych, składających się ze zbroi, tarcz herbowych, zwierząt itp.

Proces rekonstrukcji, na podstawie zachowanych zdjęć i autentycznych fragmentów, należy do prac wyjątkowo trudnych, wymagających wiedzy, precyzji i wieloletniej praktyki. Każdy zachowany fragment najpierw został sko-

J. Kusociński Sportowiec-Patriota

W czasie dyskusji o związkach kultury ze sportem, który gospodarzem był Klub Olimpijczyka, a w której udział wzięli m.in. członkowie władz Pen-Clubu, znakomity pisarz Jan Parandowski wystąpił z apelem o uczczenie w sposób należyty i trwały pamięci wybitnego sportowca i patriotę, Janusza Kusocińskiego. Zgłoszono postulat, aby z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem przemianować warszawski Stadion X-lecia na Stadion im. Janusza Kusocińskiego, którego postać symbolizuje wszystkich sportowców, którzy zginęli za Polskę.

piowany w gipsie. Następnie części te składa się i uzupełnia brakujące fragmenty. Po tem całość odlewa się w gipsie; jest to już model gotów do przekucia w kamieniu. Rzeźbiarze — mając przed oczami całość — odkuwają brakujące części i łączą je z zachowanymi.

Zespół artystów z zamkowej pracowni PKZ ma za sobą wieloletnią praktykę i duży zasób umiejętności. Kierownik zespołu Teresa Rostkowska od wielu lat specjalizuje się w rekonstrukcji rzeźb barokowych. Pracowała m.in. przy odtwarzaniu elewacji Teatru Wielkiego, zamku Ostrojskich oraz w Ogrodzie Saskim i w Wilanowie.

LOT'em Do 31 Krajów Świata

Polskie samoloty pasażerskie latają do 31 krajów i lądują w 53 portach, w tym 9 krajowych. Ogółem Polskie Linie Lotnicze przewiozły w roku ubiegłym 1160 tys. pasażerów, w tym ponad 640 tys. — na liniach zagranicznych. Plany przewozów na międzynarodowych trasach mimo konkurencji innych towarzystw lotniczych, wykonane zostały przez LOT z nadwyżką m.in. dzięki intensyfikacji lotów czarterowych oraz wykorzystania dodatkowych możliwości transportu towarów. Nie licząc przesyłek pocztowych przewieziono ok. 15 tys. ton ładunków, z czego ponad 8,680 ton — na trasach międzynarodowych.

Pomyślnie zapowiada się również rok bieżący. Rozszerzona została sieć połączeń międzynarodowych. W kwietniu — jak informowaliśmy — uruchomiono regularne połączenie na trasie Warszawa-Benghazi w Libii oraz do Lyonu. Zwiększono również z 2 do 3 tygodniowo — częstotliwość lotów do Nowego Yorku.

Pięć Teksasów

Washington (GP) — Kongresman republikański James M. Collins przypomniał, że kiedy Republika Teksasu przyłączyła się do Stanów Zjednoczonych w 1845 roku, miała ona być podzielona na pięć stanów, a to Teksas Wschodni, Teksas Zachodni, Teksas Południowy i Teksas Centralny. Tak się nie stało. Cała republika została przekształcona na 1 stan. Obecnie warto byłoby powrócić do koncepcji 5 Teksasów. Byłoby więc 5 gubernatorów zamiast jednego, 10 senatorów, zamiast dwóch. Ponieważ Teksasycy są konserwatywni, w Senacie USA mieliby konserwatyści wyraźną przewagę nad liberałami.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Sekretarz ZNP W. Kubiak Gościem Dnia Matek Gminy 120

Zarząd Gminy 120 ZNP zaprasza wszystkich delegatów wraz z rodzinami i przyjaciółmi na uroczystość "DNIA MATEK". Spotkanie to odbędzie się we wtorek, dnia 27-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w pięknej sali Ed. Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Avenue.

W programie przewidziane jest przemówienie już dobrze znanego i cenionego Sekretarza ZNP, pani Władysławy Kubiak. Ponadto będą rozdane nagrody kontestowe dla naszych organizatorów oraz przyjęcie przygotowane przez nasze panie z komitetu zabaw.

Mając powyższe na uwadze uprasza się serdecznie o jak najliczniejsze przybycie z gronem swoich krewnych i znajomych, aby zapoznać się i przywitać nowego Sekretarza ZNP, jak również mile i beztrosko spędzić ten wieczór.

Kazimiera Tabor, przewod. komitetu zabaw; Bogdan Parafieńczyk, prezes; Eleonora Tragarz, sekr. prot.

Z Gminy 139 ZNP Z Brighton Parku

Posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 29-go maja, w sali parafialnej św. Pankracego, przy 40th Place i Richmond ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Każdy delegat i delegatka proszeni są na to ważne posiedzenie.

Gmina 139 ZNP obchodzi Złoty Jubileusz dnia 1-go listopada 1975. Bankiet odbędzie się tegoż dnia w sobotę, w Stepien Post pnr. 4235 W. 47-ma ulica. Każdy proszony jest o wzięcie udziału w tym Bankiecie.

Genowefa Wesołowska, prezeska; Janina Wass, sekr. prot.

Mikroskopijne Arcydzieła

W Muzeum Techniki w Paryżu czynna jest wystawa miniatury przedmiotów (które można zobaczyć tylko za pomocą mikroskopu), soczewki hobbistyczne, Inż. Nikołaja Sjadrystija z Kijowa. Wśród wystawianych przedmiotów znajduje się m.in. motorek elektryczny o wymiarach 2,2x2,0x1,5 mm. szachownica wykonana na główce od szpilki, na której przedstawiony jest kończy fragment partii o mistrzostwo świata, rozegraną w 1927 r. przez Aliechina i Capablanke, pchła, której przednie nogi podkute są podkowami wykonanymi ze złota (podkowy zostały przybite żelaznymi gwoździkami o długości 1/6000 mm), portret rosyjskiego wirtuoza gry na białej Andrejewa wygrawerowany na płytce szklanej w połowie ziarenka maku, itp.

Za dzieło, w które włożył najwięcej pracy, inż. Sjadrystija uważa miniaturę z różą, znajdującą się na wnętrzu ludzkiego włosa. Dla wykonania eksponatu inżynier wyrwał sobie włos, wydrążył go w ciągu wielu tygodni a następnie polerował tak długo aż włos stał się przezroczysty. Później włożył do środka miniaturę z wetkniętą w nią różą wykonaną z odrobiny czarnego laku.

Wszystkie eksponaty wykonane były pod mikroskopem. Jedynym narzędziem, jakim posługiwał się sowiecki hobbista, był okruszek diamentu osadzony na szpilce.

Z Wydz. Kobiet Okręgu XII ZNP Zebranie Połączone z Dniem Matek

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP połączone z Dniem Matek, odbędzie się w środę, dnia 28 maja, o godz. 6:30 wiecz. Zaraz po posiedzeniu odbędzie się krótki ale piękny program dla uczczenia naszych Mateczek i członkiń, które odeszły od nas.

Uprasza się wszystkie Delegatki o jak najliczniejsze i punktualne przybycie. Panie delegatki mogą przyprowadzić jednego gościa z sobą.

Przew. Imprez p. G. Gajda gorąco apeluje o fany i ciasto na tę uroczystość.

Na powyższy program mamy zaszczyt zaprosić Z.C. na czele z Prezesem mec. A. A. Mazewskim; Wiceprezeskę p. H. Szymanowicz; Wiceprezesa J. H. Gajdę; Sekr. Gen. p. W. Kubiak; Wydz. Kobiet Okr. 13 z Kom. Z. Buczkowską na czele i naszego Komisarza T. Paczyńskiego. Kto przybędzie tego nie pożałuje, ponieważ nasza energiczna Przew. Kom. Imprez p. G. Gajda, przygotowuje piękny program.

A więc wszyscy wybieramy się na Dzień Matek do Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP na godz. 7:30 wieczorem.

Helena Orawiec, Komisarz; Genowefa Gajda, Przew. Kom. Imprez; Maria L. Szela, sekretarka.

Z Gminy 91 ZNP

W środę, dnia 28 maja odbędzie się posiedzenie Gminy 91-szej ZNP, w sali "Lo Rayne Chateau", 5925 W. Diversey Ave., o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie.

Zarząd prosi delegację o przybycie celem załatwienia bardzo ważnych spraw dla dobra ZNP. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie — dla uczczenia "Matek i Ojców" z Gminy 91 ZNP.

Władysław Sokalski, prezes; Stanisława Kaldus, sekretarka.

Wiec Wyborczy Gminy 123 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 123 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go czerwca, w sali Rainbow Gardens pnr. 1425 W. 51-sza ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Grupy przynależne do Gminy 123-iej proszone są o nadesłanie lub przyniesienie na wiec wyborczy mandatów na swoich delegatów. Uprasza się wszystkich o obecność.

Tomasz Paczyński, prezes; Anna Krok, sekretarka.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 27 Maja

Klub Zwierniczan odbędzie przedwakacyjne posiedzenie we wtorek, dnia 27-go maja, w sali Zw. Klubów Małopolskich, pnr. 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Są ważne sprawy do załatwienia. — Rudolf Mrozek, prezes; Genowefa Stock, sekr. prot.; Anna Jurusik, wiceprez.

Niedziela, 1 Czerwca

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP odbędzie półroczne posiedzenie z przyjęciem na część Ojców, w niedzielę, 1-go czerwca, w lokalu Bagatela, 1:22 Milwaukee Ave., o godzinie 2:30 po południu.

Członkostwo proszone jest o liczną obecność, gdyż są ważne sprawy. — Adolf Dąbrowski, prezes; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ?

ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM

Gdzie język angielski nie jest konieczny.

Kursy Dienne, Wieczorne i Sobotnie — Oplatane ratami

Po informację telefonować — 372-1117

BEZPŁATNE POMOCZEMY W OTRZYMANIU PRACY.

Także NAUKA języka angielskiego wieczorami i w soboty

GORMAN INSTITUTE

10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60602

Programy Radiowe i TV M. Przemyskiego proszą Państwa na Koncert Jubileuszowy

HANKI BIELICKIEJ

(z okazji 35-jej rocznicy pracy artystycznej)

Z UDZIAŁEM ARTYSTÓW

z Polski i z Chicago

PLUS KONKURS Z NAGRODAMI

SOBOTA, 31 MAJA, o Godz. 8 wiecz., w Aud. Św. Trójcy

Bilety do nabycia:—

Baltic Travel, Pol Center i Warszawiana.

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA POLSKICH SPADOCHRONIARZY

w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Wacław Solski

sam przeżył i opisał te niezwykle przygody!

CENA \$2.00.

Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Lekcja z Wietnamu

To wszystko co stało się w ostatnim czasie w Wietnamie powinno otworzyć oczy różnym zwolennikom zmniejszania amerykańskich sił zbrojnych poza granicami kraju. Przyczyną więc i w Kongresie żądania redukcji sił zbrojnych w amerykańskich bazach na różnych kontynentach. Co więcej, senacki Komitet Sił Zbrojnych wyraźnie ostrzegł w ogłoszonym ostatnio raporcie zarówno przed wycofywaniem naszych wojsk z baz zagranicznych, jak i obcinaniem stanów liczbowych w rejonie Pacyfiku, dopóki nie zostaną wyciągnięte praktyczne wnioski z dotkliwej lekcji wietnamskiej.

Raport Komitetu specjalnie podkreśla, że Pentagon nie powinien osłabiać sił w rejonie Pacyfiku, jak też wskazuje, że dla przykładu wycofanie naszych wojsk z Korei Południowej "zwiększyłoby poważnie niebezpieczeństwo w znowieniu konfliktu". Natomiast autorzy senackiego Komitetu uważają, że utrzymywanie nadal poważniejszych sił zbrojnych Stanów na terenie Syjamu nie służy zasadniczym interesom kraju.

"Rezultaty poważnych wydarzeń, jakie nastąpiły w Azji Południowo-Wschodniej w ostatnich kilku tygodniach nie są jeszcze wyraźnie oczywiste — czytamy w raporcie — a więc szeroki zakres skutków dla amerykańskiej polityki nie został jeszcze dokładnie oceniony". To też Komitet zaleca w sposób bardzo zdecydowany, aby została utrzymana "równowaga wojskowa w świecie" a również

podkreśla, że nasi sprzymierzeńcy muszą stanowić "zasadniczy składnik tej równowagi".

"Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych są instrumentem polityki zagranicznej — czytamy w raporcie. "Ich obecność poza granicami kraju musi być ostrożnie przystosowana i ściśle związana z celami Stanów Zjednoczonych, mającymi związek z bezpieczeństwem kraju." Raport zwraca więc uwagę, że "byłoby szkodliwe, że względów psychologicznych i wojskowych, dla interesów amerykańskich wycofanie naszych wojsk z Korei obecnie, szczególnie po doświadczeniach wietnamskich, a do tego bez ustalenia, że nasi koreańscy przyjaciele mogą sami zapewnić sobie bezpieczeństwo". Gdyby bowiem nastąpiło wycofanie amerykańskich wojsk z Korei, a specjalnie wojsk lotniczych, mogłoby nastąpić "niebezpieczne przesunięcie w równowadze wojskowej w Korei".

Jeśli chodzi o amerykańskie siły zbrojne w Syjamie, czego nie życzy sobie rząd kraju, raport Komitetu Sił Zbrojnych Senatu nie widzi w tym "większego interesu", a do tego naraża to naszych żołnierzy na ryzyko i trudności w tamtym rejonie.

Trzeba wyrazić zadowolenie, że jasne ujęcia raportu wskazują na bezsens tych różnych sugestii, jakie były do nie tak dawna podnoszone co do wycofywania amerykańskich sił zbrojnych z baz na obcych terenach.

Wyrażna Poprawa

Przepowiadana na koniec lata poprawa sytuacji gospodarczej kraju może zacząć się wcześniej, pisze tyg "Business Week". Spadek produkcji przemysłowej osiągnął dno w kwietniu. Nie mamy jeszcze danych za maj, ale analiza produkcji w kwietniu wykazuje, że spadek skończył się w połowie tego miesiąca i pod koniec zaczął się wzrost. W rezultacie produkcja w kwietniu była tylko nieco mniejsza niż w marcu. Nie jest wykluczone, że produkcja w maju przewyższy produkcję przemysłową w kwietniu.

Dane za pierwsze trzy tygodnie maja potwierdzają nadzieje, że poprawa już się zaczęła. Sprzedaż samochodów i ciężarówek w dalszym ciągu pozostaje w tyle za latami poprzednimi. Wzrosło jednak znacznie wydobycie węgla, produkcja papieru i materiałów budowlanych, oraz drzewa.

Wzrost produkcji materiałów budowlanych i zapotrzebowania na drzewo jest wynikiem ożywienia w przemyśle budowlanym. W kwietniu rozpoczęto budowę 990,000 jednostek, o 14,000 więcej niż w marcu. Jeszcze większe znaczenie ma fakt, że ilość zezwoleń na budowę nowych domów i innych budynków wzrosła o 27 procent.

Olimpiada

Nadchodzą informacje z Kanady, stawiające pod znakiem zapytania przygotowywane w Montrealu na r. 1976 igrzyska olimpijskie. Gdy dawniej bowiem Olimpiady były, zgodnie z tradycją starogrecką, konkurencją sportowców w duchu przyjacielskim, bez cienia powążeń z biznesem, ostatnio wyłoniły się nastawienia, które przekształcają samą istotę tradycyjnych Olimpiad. Weszły bowiem w grę interesy biznesowe, a do tego wchodziły się też cele polityczne.

Olimpiada w 1972 r. nie tylko kosztowała Monachium blisko 750 milionów dolarów, ale też przeszła do historii przez terrorystyczny zamach Arabów na drużynę Izraela. W Montrealu przygotowania do Olimpiady mogą kosztować co najmniej 625 milionów dolarów, a do tego wynikły z racji strajków robotników poważne opóźnienia w budowie osiedla olimpijskiego. Stąd też istnieją pogłoski, że Olimpiada może być odwołana czy też przesunięta na inny rok lub przeniesiona na inne miejsce. Sądzi się jednak, że pogłoski te są przesadne.

W czasie ostatnich sześciu Olimpiad dochodziło do incydentów na tle politycznym, zaprzeczających duchowi sportowego braterstwa, w jakim założeniu Olimpiady powinny być rozgrywane. Gdy w 1952 r. w Helsinkach pojawili się po raz pierwszy zawodnicy z Związku Radzieckiego, odcieśli oni od współpracy z innymi zawodnikami, przebywając na statku zakotwiczonym w porcie i nie nawiązując z nikim kontaktów. Sowieccy politycy

Produkcja stali w dalszym ciągu (w kwietniu) spadała, ale wzrosły zamówienia wyrobów stalowych u pośredników, którzy zmniejszają zapasy towarów w magazynach. Zaczną oni wkrótce zwiększać zamówienia w stalowniach. Mimo ogólnego zastoju, jedna dziedzina przemysłu stalowego nie może podołać zamówieniom. Zapotrzebowanie przemysłu naftowego w stanach południowo-zachodnich na rury znacznie przekracza zdolność produkcyjną przemysłu stalowego.

Nie sprawdzili się przepowiednie, że zwrot części zapłaconego podatku spowoduje znaczne ożywienie w handlu detalicznym. Okazuje się, że większość wędruje na konta oszczędnościowe w bankach. Czeki ze zwrotem części podatku będą płynęły do obywateli do końca czerwca. Być może, że nastąpi zmiana nastawienia i w następnych tygodniach więcej ludzi przeznaczy "rabat" na zakupy.

Zwrot na lepsze jest pewolny i nie obejmuje wszystkich dziedzin gospodarki, ale sam fakt, że osiągnęliśmy dno i zaczynamy z powrotem wspinać się w górę napawa optymizmem.

W 1956 r. w Melbourne, Australia, drużyna holenderska wycofała się z zawodów na znak protestu przeciw inwazji Sowiec na Węgry, a w rozgrywce piłki wodnej między drużynami sowiecką i węgierską doszło do krwawej bijaki.

W 1960 r. w czasie Olimpiady w Rzymie Wschodnie Niemcy wywołały zamieszanie, żądając dopuszczenia ich własnej drużyny, a nie zawodników w jednej grupie niemieckiej. W 1964 r. w Tokio drużyna Korei Południowej wycofała się, bo do Olimpiady została dopuszczona drużyna Korei Południowej. Do tego zaś usunięta została drużyna Afryki Południowej z racji stosowania przez ten kraj antymurzyńskiej polityki "apartheid".

W 1968 r. w Mexico City doszło do zaburzeń, w czasie których zginęło kilkuset studentów. Wreszcie w 1972 r. 11 atletów izraelskich zostało zamordowanych przez bandę terrorystów arabskich.

Takie jest to ostatnich Olimpiad, a nie wiadomo jakie polityczne niespodzianki mogą nastąpić w przyszłym roku w Montrealu, jeśli rozwiązane zostaną trudności finansowe i dojdzie do igrzysk olimpijskich. Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Irlandczyk lord Killanin oświadczył, że mimo wszystko Olimpiada w Montrealu odbędzie się.

Wypadki w Indochinach przyczyniły się do zmiany nastawienia nawet w kongresie. Liberalni demokraci poddają rewizji swe poglądy na "obraz" Ameryki w świecie, a ankiety wykazują brak izolacji



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

"Zbrodnia i Kara"

NOWY DZIENNIK. — W każdym praworządnym państwie byłoby — zdaje się — całkowicie zbyteczne, jeżeli nie wprost kompromitujące — publiczne wzywianie przez głowę państwa do odpowiedniego karanía zbrodniarzy. Widać jednak jest to potrzebne w Stanach Zjednoczonych, których prezydent, Gerald Ford, uważa za konieczne zaapelować w swym przemówieniu wygłoszonym do wychowanków fakultetu prawnego na uniwersytecie Yale, o przyjęcie zasady, że "każdy — skazany za przestępstwa gwałtownej natury powinien być posłany do więzienia", szczególnie jeżeli przy popełnianiu zbrodni użyto broni palnej albo gdy na jej skutek inne osoby poniosły poważne obrażenia.

O tym, że tego rodzaju wzwanie nie jest bezcelowe czy niepotrzebne, świadczą przytoczone w tej samej mowie prezydenta cyfry, z których wynika, że w ciągu ostatnich trzech lat jedynie trzy procent oskarżonych o przestępstwa czyny aresztowanych i skazanych zostało na jakikolwiek kary.

A "stan bezpieczeństwa" — jeżeli tak można to określić — w kraju ulega stalemu pogorszeniu, wobec wzrastającej fali "morderstw, zbrojnych napadów rabunkowych, zgwałceń, włamań z bronią w ręku, brutalnych aktów przemocy, na skutek czego każdy obawia się wychodzić nocą na ulicę".

Fakty takie znane są, niestety, aż dobrze każdemu czytelnikowi amerykańskich gazet — nawet jeżeli miał on szczęście, że jak dotychczas zdołał uniknąć "doświadczenia" — osobistego zetknięcia się z przestępczością.

Stale bowiem dowiadujemy się z prasy, że aresztowany danego dnia osobnik, winny morderstwa, napadu zbrojnego, zgwałceń — czy innego — "poważnego" przestępstwa, ma za sobą długi raczej "rekord" policyjny, z którego wynika, że był on już niejednokrotnie aresztowany i potem skazany na np. pięć lub dziesięć lat więzienia, ale po kilku miesiącach znów przyłapała go policja na nowej

zbrodni, za co otrzymać miał ponowną karę paru lat więzienia.

Cykl takich aresztowań, procesów i rzekomych wyroków powtarza się — z nudną monotonnością i brak przy tym wyjaśnienia, w jaki sposób skazany jest do "mniejszej winy", np. drobnej kradzieży, przy której poblił lub zgwałcił swą ofiarę — i za to otrzymuje łagodniejszy wyrok.

Wyjaśnienie jest oczywiście — zrozumiałe dla każdego obeznanego z dominującą praktyką "układów" — czy też przetargów między oskarżonym (a raczej jego adwokatem) a sędzią i prokuratorem. W wyniku takiego handlu sprawiedliwość — bo trudno to inaczej określić — oskarżony przynajmniej się do "mniejszej winy", np. drobnej kradzieży, przy której poblił lub zgwałcił swą ofiarę — i za to otrzymuje łagodniejszy wyrok.

Nawet zresztą bez takiej — haniebnej wprost dla państwa — praktyki wielu sędziów hokiduje jeszcze osławionej "liberalnej" teorii, według której za popełnione przez kogokolwiek przestępstwo winne jest całe społeczeństwo a nie jej bezpośredni sprawca, który jest jedynie ofiarą "warunków społecznych", wobec czego nie powinien być właściwie w ogóle karany.

Natychmiast więc — po wspomnianej mowie prezydenta — wzniosły się burzliwe głosy wyznawców takich koncepcji. Zastawiali oni Forda za głoszenie "hasła zemsty", brak serca, nieludzkość, przy całkowitym niezrozumieniu zasadniczych przyczyn zbrodniczości — i o "prymitywne" podejście do tego problemu.

Tylko że przy odejściu "sofistycznym", podkreślającym konstytucyjne prawa zbrodniarzy, — a stosowanym od przeszło pokolenia, kraj wystawiony jest na stały, trwający wzrost przestępczości, przy zapomnieniu o równie chyba dobrych prawach konstytucyjnych ofiar morderstw, napadów zbrojnych, zgwałceń, kradzieży itd.

Kolej Na Koreę?

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Reakcja prezydenta Południowej Korei Chung Hee Parka na ostatnie wydarzenia w Indochinach polegała na wszczęciu energicznej kampanii dla ostrzeżenia swego narodu przed niebezpieczeństwem agresji ze strony Północnej Korei. Nie tylko on, ale każdy południowy Koreańczyk wydaje się przekonany, że zwycięstwa komunistyczne w południowo-wschodniej Azji oznaczają poważne trudności dla jego kraju.

Na razie wygląda na to, że Park umocnił swą pozycję. Pytanie polega na tym, czy zechce on wykorzystać te demonstracje lojalności dla złagodzenia swych represyjnych rządów i przyznania narodowi większej wolności, czy też posłuży się komunistyczną groźbą jako pretekstem dla zaostrenia swej polityki wewnętrznej.

W takim wypadku akcja jego będzie miała poważne konsekwencje, jeżeli idzie o politykę amerykańską. Stany Zjednoczone nie chcą bowiem przeżyć drugiego takiego doświadczenia jak w Wietnamie, gdzie autorytarna polityka poprzedniego rządu ułatała komunistyczne zwycięstwo. W Waszyngtonie nie ma obecnie żadnej tendencji do redukcji liczących jakichś 38 tysięcy ludzi wojsk amerykańskich w Południowej Korei. Jakakolwiek aluzja do takiej redukcji przyjęta zostałaby przez północnokoreańskiego przywódcę Kim Il-sunga jako sygnał, że może rozpocząć agresywne kroki. Wojska amerykańskie muszą więc pozostać, bo przeznaczone są do obrony nie tylko Południowej Korei, ale całego rejonu wokół Japonii.

Wypadki w Indochinach przyczyniły się do zmiany nastawienia nawet w kongresie. Liberalni demokraci poddają rewizji swe poglądy na "obraz" Ameryki w świecie, a ankiety wykazują brak izolacji

cjonistycznych poważnych tendencji w społeczeństwie.

Byłoby jednak krótkowzrocznym ze strony waszyngtońskich "twórców polityki", gdyby nie liczyli się oni z możliwością ponownej zmiany nastrojów w kongresie, jeżeli idzie o problem amerykańskich sił zbrojnych za granicą. Wzrasta roszczenie osobą prezydenta Parka oraz generalna niechęć do udzielania pomocy dyktatorom, których despotyzm powoduje często komunistyczne akcje wywrotowe. Wedle napływających zresztą z Seoulu wiadomości, Koreańczycy obawiają się nie tyle frontowego ataku z Północy — czemu przeciwny jest widocznie Pekin — ile wznowienia działalności partyzanckiej.

Czas jest więc na to, by Waszyngton wypracował długoterminową politykę, jaka umożliwiłaby stopniowe wycofywanie amerykańskich wojsk z Korei, zanim staną się one powodem zacieklej kontrowersji. Południowa Korea ma liczną i nowoczesnie uzbrojoną armię. W wypadku agresji z Północy potrzebowaliby one pomocy amerykańskiej w sprzeczce militarną — ale nie amerykańskich żołnierzy.

Możliwe jest, że sam prezydent Park podejmie inicjatywę, by doprowadzić do takiego wycofania amerykańskich oddziałów w ciągu — powiedzmy — pięciu do dziesięciu lat. Spotkałoby się to z uznaniem w kongresie i wśród społeczeństwa.

Ważniejszym jest jeszcze, że jeżeli Park zdecyduje się na zwiększone represje wobec opozycji, znaleźć się może wkrótce w poważnych kłopotach — zarówno u siebie w kraju, jak w Waszyngtonie. Rząd prezydenta Nguyen Van Thieu załamał się na skutek własnej politycznej ślepoty i niechęci kongresu do udzielenia mu pomocy.

Powinno to stanowić należytą naukę dla przywódcy południowo-koreańskiego.

Andrzej J. Chilecki

Nowe Inicjatywy w Bonn

Stosunki na linii Bonn-Warszawa nie uległy zmianie, niemniej zarówno w Polsce jak i w Republice Federalnej Niemiec poświęca się im ostatnio dużo uwagi.

W PRL okazją po temu stały się liczne uroczystości związane z 30-leciem kapitulacji III Rzeszy. Środki masowego przekazu akcentują szkody i ofiary poniesione przez Polaków i Polskę w latach wojny. Pod względem nateżenia wspomnianej kampanii, PRL wysuwa się niewątpliwie na czoło krajów należących do Układu Warszawskiego, a prasa NRF niekiedy bez irytacji komentuje, jak np. "Süddeutsche Zeitung": "...czy ta towarzysząca muzyka pasuje do starań podejmowanych w celu usunięcia nieporozumień w stosunkach polsko-niemieckich". (Warto przypomnieć, że 5 lat temu reżymowe masmedia nabrały wody w usta i słówkiem nie pisyły o 25-leciu zakończenia wojny, ponieważ zależało wówczas Gomułce na szybkim zawarciu układu z Bonn). Dodajmy tutaj, że liczne gazety reżymowe m. in. zarzucały Republice Federalnej, jakoby przemilczała w tym kraju rolę odegraną przez I Armie WP ("berlingowcy"), utworzoną w Sowietach, w walce z hitleryzmem.

W tym samym jednak czasie jedna z warszawskich gazet ("Słowo Powszechne") odnotowała pozytywnie sygnały z Bonn, gdzie pojawić się miały tendencje do "określenia przemyśleń" na temat podejścia do stosunków z PRL. Do takiego wniosku doprowadziły gazety wypowiedzi przewodniczącego Komisji Zagranicznej Bundestagu, Gehrarda Schroe-dera ("przy całym sprzeciwie wobec stanowiska rządu, CDU CSU uświadomiam sobie, jak ważne znaczenie ma ukształtowanie lepszych stosunków z Polską"), oraz rzecznika rządu, Klausa Boellinga ("jest możliwe znalezienie rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla obu stron").

Tendencje i inicjatywy takie rzeczywiście istnieją, ale gazeta "paxowska" potraktowała całą sprawę jednostronnie. Na parę dni przed Schroederem zabrał głos przewodniczący frakcji parlamentarnej, prof. Karl Carstens, który oświadczył, że sprawa przesiedlenia Niemców z Polski jest możliwa do załatwienia przy pomocy "jednomiliardowego interesu". Jednocześnie dodał on, że popierana przez chrześcijańską demokrację polityka odprężenia nie może oznaczać rozpoczęcia nowego rozdziału odszkodowań, gdyż miałyby to nieobliczalne konsekwencje, mimo to: "zdaniem frakcji parlamentarnej CDU-CSU, Republika Federalna Niemiec jest zainteresowana poprawą stosunków z Polską". Ze strony SPD wysunięto pod adresem Carstena zarzut, że jego wystąpienie w gruncie rzeczy utrudnia "politykę odprężenia z PRL".

Ale również w CDU-CSU ujawniły się sprzeczne tendencje i tu przechodzimy do wypowiedzi Schroedera. Oświadczył on, iż zamierza udać się do Warszawy aby tam utworzyć drogę rządowi bniemu do poprawy stosunków z Polską. Głównym problemem jest przesiedlenie 150 tys. Niemców (mówi się także o 280 tys.). Te wypowiedzi spotkały się z ostrą krytyką niektórych członków jego własnej frakcji. Poseł do Bundestagu, Helmut Sauer (CDU), tak sformułował zarzuty pod adresem Schroedera: Polska zagarnęła po wojnie prywatną własność niemiecką bez żadnego zwrotu; nie należy przeceniać problemu przesiedlenia — o wiele ważniejsze jest, aby Niemcy, pozostali w Polsce, mieli prawo do zachowania

wania swoich obyczajów, niemieckiej kultury, co jak dotychczas jest rzeczą niemożliwą.

Tymczasem rząd w Bonn ustami swojego rzecznika, Boellinga, dał do zrozumienia, iż zamierza podjąć "nowe, rzeczne wysiłki" w celu osiągnięcia porozumienia z Warszawą. Miała miejsce druga rozmowa pomiędzy kanclerzem Schmidtem i ministrem spraw zagranicznych Genscherem. Ugodzono, że po pierwsze Bonn podejmie inicjatywy w celu "ruszenia z martwego punktu" rozmów prowadzonych z Warszawą, po drugie — nie wypłaci się PRL żadnego odszkodowania w tym sensie, jak je definiują przepisy prawa NRF.

"Frankfurter Rundschau" dochodzi na tej podstawie do wniosku, że punktem wyjścia ma być dotychczasowa oferta kredytowa wysokości 1 mld marek, z tym jednak, że stopa procentowa byłaby obniżona do 2%. Dalej, Bonn gotów jest spełnić żądanie Warszawy w sprawie wypłaty jednorazowego ryczałtu z tytułu należnych rent w wysokości 500-700 mln marek, chociaż Warszawa początkowo domagała się 1.5 do 1.7 mld marek. Roszczenia w tym czasie spadły do kwoty 800 mln marek. Co się zaś tyczy problemu łączenia rodzin, Bonn ma być bardziej elastyczny, to znaczy — nie ustępując co do samej liczby przesiedleńców (150 tys.), wyraził zgodę na przedłużenie terminu łączenia rodzin ponad trzy lata. Gazeta dodaje, że jednocześnie rząd NRF poszukiwać będzie innych rozwiązań dla spełnienia dalszych życzeń finansowych PRL (nie używając terminu "odszkodowań"). We frakcji SPD wymienia się kwotę 2.2 do 2.4 miliarda marek, co z kolei przedstawiciele rządu bnińskiego uznali za "nierealistyczne". Zdaniem Bonn, konkluduje ta sama gazeta, zamierzone wypłaty dla PRL oraz kredyty wynikające z kooperacji między przedsiębiorstwami obu krajów, które osiągnąć powinny ok. 7 mld marek (same te kredyty!) — powinny umożliwić Polsce już we własnym zakresie wypłacić odszkodowania ofiarom przesładowi hitlerowskich.

Tymczasem w Republice Federalnej trwały rozmowy polsko-niemieckie na dwóch frontach. W Bonn obradowała grupa ekspertów nad sprawami ubezpieczeń socjalnych, która przygotowała tekst umowy, określającej, kto i na jakich warunkach jest w każdym z tych krajów uprawniony do uzyskania renty. Z jednej strony chodzi o renty dla Polaków, których roszczenia dotyczą okresu wojny, z drugiej o uprawniające do rent m. in. przesiedleńców z Polski przebywających w Niemczech Zachodnich.

Ponadto w Brunsziku zakończyła obrady VII sesja Komisji Podręcznikowej Polski i Republiki Federalnej Niemiec. Komisja składająca się z polskich historyków i geografów została przyjęta przez ministra oświaty Dolnej Saksonii, prof. dra J. Grolle, następnie spotkała się z ministrem oświaty Nadrenii-Palatinatu, dr B. Voglem. Przewodniczący delegacji polskiej, prof. Władysław Markiewicz, wyraził wprawdzie zadowolenie z licznych rozmów przeprowadzonych w Niemczech, same pertraktacje dotyczące weryfikacji podręczników nie posunęły się jednak dalej. Pojeżdżcie do najnowszej historii jest inne w Republice Federalnej Niemiec. Inne jest w PRL. Tam gdzie ścierają się przeciwne sobie ideologie, gdzie demokracja konfrontuje się z reżymem komunistycznym — trudno o kompromis...

Dziennik Polski (Londyn)

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jeszcze o Obchodzie 3-go Maja

Po rozwiązaniu pochodu w dniu 3-go maja, na skrzyżowaniu ulic State i Congress, zauważyłem duży napis w poprawnej polszczyźnie: "Sears pozdrawia Polonię Chicago". Wewnątrz sklepu: "Witamy Polaków, mówimy po polsku. Niech żyje Konstytucja 3-go Maja!!!"

Niektórzy pracownicy firmy, polskiego pochodzenia przystroili swoje kostiumy w kokardki o barwie narodowej. Przez moment wydawało mi się, że jestem w Polsce...

Inicjatorami tej godnej naśladowania akcji byli pracownicy

polskiego pochodzenia panowie: Czesław Luszczyk, Marcin Mazurek i Edward Dyrek, którzy kilka dni przed uroczystością 3-go maja zasugerowali zarządowi sklepu Searsa przygotowanie odpowiednich napisów w języku polskim, na tę okazję.

Brawo panowie-pionierzy polszczyzny na trasie pochodu ulicy State!

Żywnym nadzieje, że w przyszłym roku może więcej firm przy ulicy State będzie nas witać w języku ojczystym.

Kazimierz Serwas

Private Colleges Perform a Vital Task In Education

Address By Aloysius A. Mazewski, President Polish National Alliance, At Commencement Alliance College, Cambridge Springs, Pa. May 18, 1975

Small private colleges such as Alliance College, have been performing and will continue to perform a vital and indispensable task in American education.

In former years they were regional or selective centers of higher learning, making it possible for young Americans to study without traveling too far from their places of residence and with materially reduced cost for education.

Today, they are the antithesis of impersonal mass distribution of diplomas in various disciplines.

There is much to be said of small colleges where a student is not just a number but a person whose intellectual development is nourished by the faculty and environment on the basis of individual contacts and needs.

Unfortunately, many economic, demographic and socio-cultural factors in our times, created severe crises for small colleges, and, in fact for all institutions of higher learning in the private sector of American education.

In the 1960's and through the first half of the 1970's, small private colleges fell victims of declining enrollment.

Consequently, their fiscal solvency suffered. Many were forced to restrict their curricula or close down completely.

In larger national sense, this crisis is not limited to small colleges across the land, but should and must be regarded as a crisis affecting the entire system of higher education in America. In this context it becomes a national problem, and a deep concern of all thoughtful Americans.

We at Alliance College are having our share of the difficulties rooted in that crisis.

We suffered from smaller enrollments and mounting deficit.

Yet we do not feel that the situation is desperate. On the contrary, we firmly believe that by overcoming its current obstacles, Alliance College will emerge from these difficulties stronger in terms of experience, innovative program and bold planning for the future.

This, of course, depends in a large measure on the attitudes and commitments of the Alumni—those who passed through those portals before you,—and you, the highly accomplished and proud Class of 1975.

The founding and sponsoring organization of the College, the Polish National Alliance is doing all that is within its means to help the school. Our members continue to prove their abiding attachment to the College by individual donations. Those donations do not come from affluent people, but from persons of moderate and even small incomes. For this reason they have a special meaning and significance and deserve our deep appreciation.

The Polish National Alliance and its individual members extend generous help to the College, fully realizing that half of the student body are Americans of Polish origin and heritage, to whom by virtue of origin, tradition and cultural ties we owe specific commitment. But with equally open hearts we welcome students and professors of other origin and heritage, faithful to the proposition that America is a nation born of many peoples and cultures.

In these critical times, when the Polish National Alliance and its members tax to the utmost their available resources toward the support of the College, it is only natural, just and right, that we look to the Alumni as the vanguard in activities and plans designed to assure continued existence and progress of Alliance College.

What, then do we expect, with a full measure of justification,—from each graduating class and its extension,—the Alumni?

We do not appeal for large financial donations and do not expect them.

But I believe, we are fully justified in our appeals to the

graduating classes and to the Alumni—to be ambassadors of Good Will of Alliance College.

You are the living image of your Alma Mater in many walks of American life. Not only your deportment but also your learning and expertise in your chosen profession or line of endeavor reflect upon Alliance College.

And of paramount importance is the fact that you have the most direct and most effective contacts with youth of pre-college age. You relate to High School graduates as no person of older age brackets can relate. They are your immediate followers on the road to higher education, and are eager to listen to your opinions and counsel. Thus, you can be the most effective recruiters of students for Alliance College. And, basically, the solution, or at least, considerable alleviation of the crisis at Alliance College lies in the increased number of students.

By encouraging your slightly younger contemporaries to enroll at Alliance College, you will give your Alma Mater real support and assure it continued progress.

This is not an unsurmountable task, really. It requires only good and enthusiastic words about the College instead of indifference or criticism. Criticism stemming largely from imaginary hurts or shortcomings, coming from you can be more destructive to the College than stacks of printed derogatory material.

By virtue of your intellectual and educational ties with this school, you are representatives of Alliance College, whether you accept this fact with gladness and commitment or try to ignore it.

In this context and in your willingness as Alumni of Alliance College, to enroll students for your Alma Mater, depends largely the future of this school.

Leaving this message with you, I bid you a fond farewell, and may God bless your future.

Volleyball Competition For Women

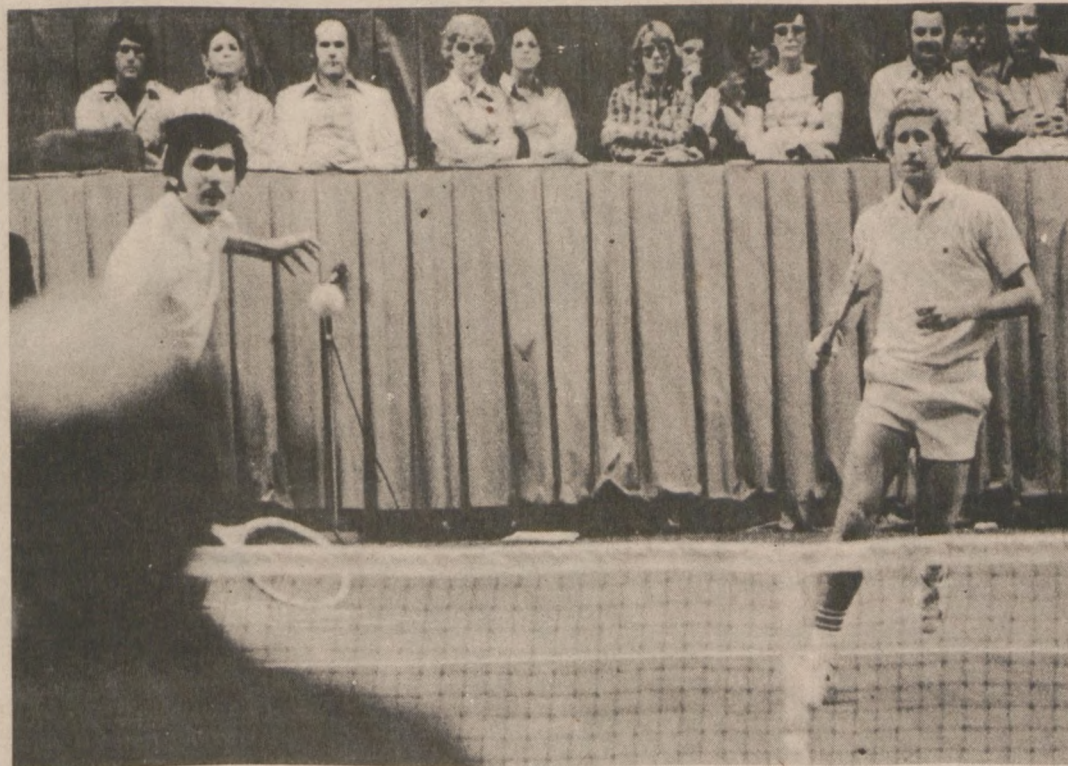
The Grant Park Recreation Association in conjunction with the Chicago Park District is sponsoring 40 teams from downtown businesses in women's industrial volleyball competition.

Women, ages 18 and over, will compete in 2-tap volleyball outdoors in Grant Park at Columbus Dr. and 9th St.

There will be an instructional volleyball clinic at 5:30 p.m. Wednesday, May 28, at the same location.

The competition will begin at 5:30 p.m. Wednesday, June 4, and continue every Wednesday through August.

All the teams will be invited to a banquet on Friday, Sept. 19. At the banquet, the first and second place winning teams and individuals will receive awards.



DALLAS. — Raul Ramirez of Mexico, left, and teammate Brian Gottfried of the U.S. won the right to call themselves World Doubles Champions 5/12 night when they defeated Frew McMillan and Bob Hewitt of South Africa 7-5, 6-3, 2-6, 7-5. Here they are shown returning a shot over Hewitt's shoulder. (UPI)

Mapy Strzeleckiego Odnaleziono

Wielki podróżnik polski, zdobywca najwyższego szczytu Australii Paweł E. Strzelecki w swym dziele "Physical Description of New South Wales and Van Diemen's Land", które ukazało się w Londynie w 1845 roku, wspomina o mapie i sekcjach geologicznych jakie sporządził w czasie swego pobytu w Australii.

W dziele Strzeleckiego umieszczona jest reprodukcja właśnie tej mapy. Niestety, mimo od wielu lat trwających poszukiwań czynionych przez uczonych w Australii i Europie map tych nie można było umiejscowić.

Jednym z naukowców biorących udział w poszukiwaniach był dr David F. Branagan z Sydney University. Podczas swego pobytu w Londynie dr Branagan natknął się w Institute of Geological Sciences na listy Strzeleckiego w których oferuje sprzedaż swej kolekcji okazów geologicznych londyńskiemu Museum of Economic Geology za sumę £200.

Mimo że muzeum nie przyjęło oferty Strzeleckiego kolekcja ta oraz dwie wielkie rozmiarów mapy przeszły do zbiorów Museum of Geological Sciences w 1849 r. Tak wynikało z listów Strzeleckiego, które przestudiował dr Branagan. Dalsze poszukiwania czynione przez dr. Branagan w zbiorach Institute of Geologi-

cal Sciences uwiecznione zostały sukcesem. Dawno zagubiona mapa została odnaleziona. Wraz z nią odkryte zostały sekcje geologiczne oraz tablica symboli używanych przez Strzeleckiego. Mapa jest połączonych rozmiarów mierzy bowiem 7 m 75 cm na 1 m 55 cm zaś sekcje 78 cm na 93 cm.

Zdaniem dr Branagana rola Strzeleckiego w historii australijskiej geologii jest bardzo znaczna, ponieważ jego praca była pierwszą poważną próbą opisaną na wielką skalę struktury geologicznej zachodniej części Australii. Mapa Strzeleckiego pokrywa około 176 tysięcy mil kwadratowych.

Mapa i sekcje geologiczne Strzeleckiego zostały sfotografowane na 45 kolorowych kliszach i takiej samej ilości kolorowych przeźrocz z których odtworzona została reprodukcja mapy i sekcji w wielkości 1/4 oryginału.

Pomalu liczba pamiątek po wielkim polskim podróżniku i odkrywcy wzrasta. Kto wie, może kiedyś odnaleziony zostanie w jakiejś bibliotece notatnik Strzeleckiego w którym notował swe spostrzeżenia i obliczenia podczas odkrywczej wspinaczki na szczyt który po zdobyciu nazwał górą "Kościszko".

Jerzy Dobrostański
"Tygodnik Polski" Australia

Join The Rainbow Fleet And Learn How To Sail

Learn the art of sailing without charge by joining the Chicago Park District Rainbow Fleet in Burnham Harbor or its junior counterpart for boys and girls 11 to 14 years of age at Marquette and Humboldt Parks.

To qualify to sail the 11½ foot Panguin dinghies you must pass a swimming test.

Applicants for membership in the Rainbow Fleet may obtain the necessary forms and instructions at the boathouse, east bank of Burnham Harbor, just south of Acheson Bond Drive, on Monday, June 9. The opening day for sailing will be Sunday, June 15.

The daily schedule, which ends on Labor Day, includes Tuesday, Thursday and Sa-

turday for those 14 through 17 years of age, Wednesday and Friday for those 18 and older, and all age groups on Sunday. Hours on Tuesday are from 1 p.m. to dusk, on Wednesdays through Saturdays from 10 a.m. to dusk, and on Sunday from 10 a.m. to 5 p.m. There is no sailing on Monday.

Applications for the junior fleet at the Marquette Park Boathouse, 6800 S. Whipple, and at the Humboldt Park Fieldhouse, 1400 N. Sacramento, can be obtained on or after Monday, July 7. The junior fleet will operate on weekdays from 10 a.m. to 5 p.m. For further information call 294-2323.

Park District Sponsors Track And Field Meets

The Chicago Park District is holding area track and field meets for boys 7 through 15 years of age. Winners will advance to a city-wide championship meet on June 7 at Dunbar Park, 3000 S. King Dr.

The youngsters will compete in four age divisions. The pee-wee division is for 7 to

for 10 and 11-year-olds, junior 9-year-olds, midget division 12 and 13-year-olds and junior division for 14 and 15-year-olds.

First, second and third place medals will be awarded to the winners.

Area meets are scheduled as follows:

Area 1: May 27 at Harlan Park, 9652 S. Michigan Ave.

Area 2: May 15 at Harlan Park.

Area 3: May 27 at Ogden Park, 2600 S. Racine Ave.

Area 4: May 20 at Cornell Park, 5000 S. Wood St.

Area 5: May 20 at Dunbar Park, 3000 S. King Dr.

Area 6: May 16 at Rockne Stadium, 1117 S. Central Ave.

Area 7: June 2 at Lake Shore Park, 808 N. Lake Shore Dr.

Area 8: May 27 at Riis Park, 6100 W. Fullerton Ave.

Area 9: May 30 at McFetridge Sports Center, 3845 N. California Ave.

Area 10: May 20 at Norwood Park, 5801 N. Natoma Ave.

City-Wide Finals: June 7 at Dunbar Park.

DZIAŁ KOBIEĆ



Elegancki i praktyczny kostium z wzorzystej bawełny lub polyester. Suknia bez rękawów i zakiet.

Kosmetyczne Zabiegi Wiosenne

Na wiosnę nasza skóra i włosy wymagają specjalnej pielęgnacji. Zaczynamy od cery. Po wieczornym umyciu twarzy należy zastosować krem tusty lub nawilżający, zależnie od rodzaju cery. Starsze panie o cerze wybitnie suchej użyją kremu tłustego, młodsze raczej nawilżającego. Rano nie należy usuwać resztek kremu (który będzie stanowił ochronę przed działaniem wiosennego, często zdradliwego wiatru) — a twarz przypudrować sypkim pudrem. Wieczorem zmywać twarz wodą przegotowaną, leciwną, z naparem rumianku i mydłem przetrzaskanym lub dziecięcym albo mleczkiem kosmetycznym.

Dla kobiet, które mają kłopoty z cerą, bardzo wskazana jest seria zabiegów regeneracyjnych w gabinecie kosmetycznym. Serię tę zaczyna się zazwyczaj — od dokładnego oczyszczenia skóry, a potem stosuje się, zwłaszcza u pań nieco starszych, masaż, galwanizację i maseczki różnego typu, zależnie od rodzaju cery.

Nie należy również zapominać o włosach. Skutki noszenia ciepłych nakryć głowy można porównać z noszeniem peruki. Włosy stają się martwe, szare, osłabione i zaczynają wypadać. Staramy się więc przywrócić im normalny wygląd przez codzienne ich szczotkowanie szczotką z naturalnej szczeciny. Na ulicę wychodzimy z gołą głową, oczywiście ładnie uczesane. Zazwyczaj

na wiosnę wykonujemy trwałą ondulację, ale konieczne jest dobrą płynem — (aby nie uszkodzić osłabionych po zimie włosów). Jeżeli zachodzi potrzeba — możemy również poddać nasze włosy zabiegom pielęgnacyjnym w gabinecie kosmetycznym, polegającym na masażu ręcznym i elektrycznym, wcieraniu mieszanek spirytusowych i naświetlaniu lampą kwarcową.

Takie zabiegi wykonuje się przy skłonności włosów do przetłuszczania i wypadania. Przy włosach wysuszonych rozjaśnianiem i farbowaniem stosuje się specjalne odżywki. Preparaty te znacznie lepiej ulegają wchłanianiu przez włosy, jeżeli skorzystamy z sauny (parówki) do włosów, którą coraz częściej widzi się w zakładach fryzjerskich.

(Narodowiec)

Młody Kogut Po Wiedeńsku

1 średniej wielkości kogut, sól, pieprz, łyżka maki, 2-3 łyżki tartej bułki, tłuszcz do smażenia, 4 małe kawałeczki masła, łyżka usiekanej zielonej pietruszki.

Oplukanego koguta dobrze wygnieść na desce, przekręcając na cztery części, odcinając końce skrzydełek, kolanków przy nóżkach i ścinając główną kość grzbietową. Każdy kawałek dobrze zbić, posolić, pozostawić tak na 15 minut. Tuż przed smażeniem obtoczyć porcje najpierw w mące, następnie w rozbitym jajku i w tartej bułce, włożyć na mocno rozgrzany tłuszcz i usmażyć z każdej strony na rumiano. Przełożyć do płaskiego rondla, na każdej porcji położyć kawałeczek masła, podlać 3-4 łyżki wrzątku, przykryć, pozostawiając na małym ogniu przez 15 minut. Podając, posypać zieleniną i przybrać plasterkami lub cząstkami cytryny.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc

5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-1:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —

2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-jej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZELINSKI
Anonsery
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Powiat Zarabia Na Inwestycjach

Urząd Skarbnika Powiatowego podaje, iż dzięki odpowiednim lokatom funduszy powiat Cook zarobił w dywidendach \$9,503,610 w ciągu

pierwszego kwartału bieżącego roku fiskalnego. Rok fiskalny dla instytucji pow. Cook rozpoczął się 1-go grudnia 1974 roku.

Skarbnik Edward J. Roswell twierdzi, iż pieniądze ulokowano w 81 bankach.

W ubiegłym roku fiskalnym dywidendy przyniosły rekordowy dochód — równy \$29,953,162.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, s. p.

Małgorzata Gawronska

(z domu Olenik)
(żona s.p. Antoniego,
matka s.p. Władysława i
s.p. Genowefy Walters,
teściowa s.p. Roberta Daglish)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go maja, 1975 roku, o godzinie 5-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 6-ej do 10-ej wieczorem, jutro od 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4348 W. Walton Street, do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Sybil (Emilia), Juliusz (Wiktor), Maria Newsom, Cecylia Daglish, Clarence Walters i Lotie, synowie, córki, synowie i zięć, 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Plichta Funeral Home, Telefon BI 7-6123.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, teściowa moja, babcia i prababcia nasza, s. p.

Maria Blicharz

(z domu Opiela)
(żona s.p. Antoniego,
matka s.p. Stanisława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. św. Romana i Tow. Jutrzenka Wolności Grupa 159 Zw. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go maja, 1975 roku, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku.

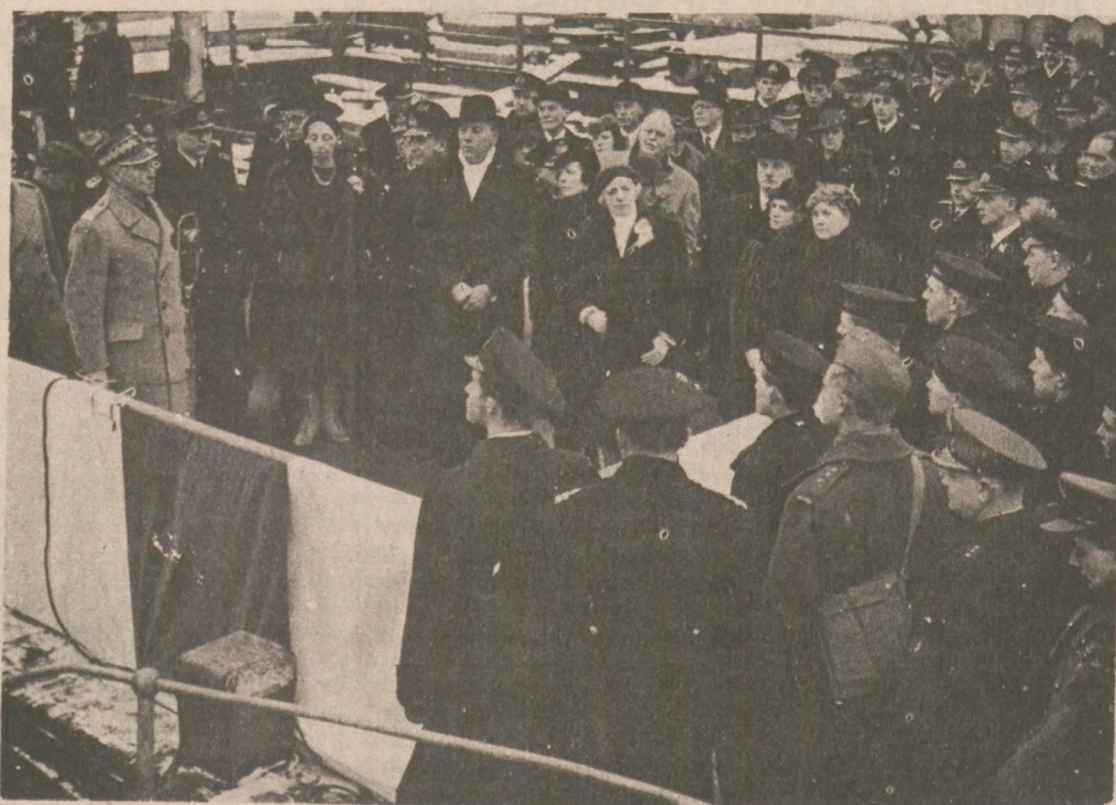
Zwłoki można odwiedzić dziś od 2-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go maja, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapel, pnr. 5088 South Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Helena Fatla i Zofia Blicharz, córki; Frieda Blicharz, synowa; 7 wnucząt; 9 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zarzycki Manor Chapel, Telefon 767-2166.



Historyczne zdjęcie z drugiej wojny światowej, przedstawia moment wręczenia marynarzom polskim w Anglii nowej flagi przez prezydenta Rządu Polskiego na wygnaniu Władysława Raczkiewicza i premiera rządu polskiego gen. Władysława Sikorskiego.

Policja Ujęła Dwóch Włamywaczy

Policja ujęła w poniedziałek dwóch osobników, którzy włamali się do restauracji w Park Forest. Donald Sizemore, lat 28 z Niles, Michigan i Engel Semsedinoski z Detroit, Mich. zostali osadzeni w więzieniu powiatowym.

Obaj byli aresztowani w 1974 r. za posiadanie narzędzi do włamań i przynależni są wówczas do 75 włamywaczy i kradzieży w Chicago.

Policja bada obu, gdyż zachodzi podejrzenie, że dokonali oni 60 włamań w śródmieściu.

Ulegalizowanie Perwersji

Sacramento, Calif. (UPI) — Gub. Edmund G. Brown Jr. podpisał uchwałę przez Legislaturę prawo zezwalające na perwersję dorosłych osób jeśli dokonywane będą one prywatnie za zgodą zainteresowanych stron. Ustawa ta nieformalnie nazwana "Bill of Rights for Homosexuals", znosi dotychczas istniejące w tym stanie prawa przeciwko różnym perwersyjnym aktom płciowym.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, s. p.

Anna Nawata

(z pierwszego męża Piekło,
z drugiego męża Grzegorz,
żona s.p. Jana Nawata)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 25-go maja, 1975 roku, o godzinie 4:45 po południu, przeżywszy 80 lat.

Ceremonie pogrzebowe odbędzie się w środę, dnia 28-go maja, o godzinie 10-ej rano, w zakładzie pogrzebowym pnr. 1446 S. 50th Ave., Cicerone poczym zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu Elmwood w mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Edward W. Piekło, syn; Irene, synowa; Michał (Janine) Piekło; Barbara (Richard) Talcott; Maryann (John) Osan, wnuk i wnuczki; Kristen i Kelly Piekło, prawnuczki; Helena Lesko w Polsce, siostra; wraz z całą rodziną.

Po informacji telefonować 863-2207 lub 652-1003.

Kissinger Konferuje w Paryżu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zania kompromisowe i gotów jest na przyjęcie formuły — proponowanej przez państwa produkujące ropę naftową, — które ustalenie ceny ropy uzależniały od cen artykułów przemysłowych.

W kwietniu konferencja taka, która odbyła się w Paryżu, zakończyła się impasem, ponieważ kraje importujące ropę naftową dążyły do ograniczenia dyskusji do problemów wyłącznie energetycznych.

Dr Kissinger powiedział dziennikarzom, — że zasady przyszłej konferencji zostaną ustalone przez prezydenta Forda i prezydenta d'Estaing w czasie czwartkowego spot-

kania w Brukseli przywódców państw członkowskich Przymierza Atlantycznego.

Po rozmowie z prezydentem Francji, Sekretarz Stanu ujawnił, że omawiano także sytuację na Bliskim Wschodzie i zapewnił, — że Stany Zjednoczone są — po konsultacji z egipskim prezydentem Anwar Sadatem i z izraelskim premierem Jitzhak Rabinem — wznowić akcję dyplomatyczną.

"Chcemy postawić sprawę jasno, — jak to robiliśmy w przeszłości, że Stany Zjednoczone nie zamierzają akceptować impasu na Bliskim Wschodzie i że zabiegi dyplomatyczne będą kontynuowane" — powiedział Sekretarz Stanu.

Z Placu Budowy Zamku

Wewnątrz zamkowej budowl w dalszym ciągu trwa intensywna praca budowlano-instalacyjna. W skrzydle gotyckim pod nadzorem specjalistów z Politechniki Wrocławskiej szybko postępuje ekranowe suszenie murów. Ściany pierwszych sal i piętra skrzydła gotyckiego przygotowane już do robót tynkarskich. Sprawdza się tam przed zamknięciem szczelność kanałów wentylacyjnych przez tłoczenie do nich sprężonego powietrza. W kaplicy zamkowej sztukatorzy montują gotowe odlewy gipsowe pod kopułą nad prezbiterium.

W górnych częściach poddaszy instaluje się kanały do pobierania powietrza przez kominy na dachach dla aparatu klimatyzacyjnego.

Znajdą się one w liczbie kilkunastu sztuk w wysokich pomieszczeniach pod dachami. Jednocześnie zabezpiecza się przeciw korozji konstrukcję stalową podtrzymującą krokwie dachu.

Drugim miejscem wytyczonych prac są łogi jest Dziedziniec Wielki, gdzie buduje się podziemne pomieszczenia dla wielu węzłów instalacyjnych i duży kanał dla sieci rozdzielczej wzdłuż skrzydła północnego. W pracowni rzeźby na Podzamczu artyści rzeźbiarze przystąpili do odkuwania w piaskowcu rzeźb na elewację saską od Wisły. Wykonano pierwszą rzeźbę szczytową przeznaczoną na dach nad tympanonem prągowi rozalitu.

W wyjątku z wody dotknął płotu i z krzykiem upadł na ziemię. Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zgon.

511-letni Zginął Porażony Prądem

11-letni Alejandro Pazmino został porażony prądem, gdy dotknął płotu, ogradzającego basen do pływania — przy swym domu 4205 N. Drake. Chłopak pływał z młodszym bratem i przyjaciółmi i nie wiedział, że podziemny kabel wiodący z domu do garażu i do ogrodzenia, jest uszkodzony.

Po wyjściu z wody dotknął płotu i z krzykiem upadł na ziemię. Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zgon.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat, szwagier i wuj nasz, s. p.

Antoni M. Puchalski

(brat s.p. Bernice Maruszak i s.p. Marion Kipias)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. św. Anny i Tow. 498 ZPRK i Grupy 899 ZNP, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25 maja, 1975 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 maja, o godzinie 9:30 rano, z Kortas Funeral Home, pnr. 3356 South Marquette Ave., do kościoła św. Marii Magdaleny, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Evelyn (z domu Staniec), żona; Anthony M. Jr., Robert A., Joanne T., dzieci; Jeanette Maynes, siostra; Bertha Staniec, teściowa; Sophie Radlowski, Delphine Stronski, Louise Woznakowski, Henrietta Staniec, szwagierki; oraz siostrzenice i siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kortas Funeral Home, Telefon 768-1609.

(27, 28)

Zmiany w Światowej Produkcji Stali

Londyn (DP) — Gdy jeszcze w 1950 roku Stanów Zjednoczonych wyprodukowały 46,5% całej światowej produkcji (stali surowej), to w roku 1974 ich udział spadł do 18,5% choć wyprodukowały 131 milionów ton, ergo — mimo recesji — o 43 mln ton więcej niż przed czterdziestym, a o 10 milionów ton więcej niż w 1972. Równocześnie straciły, zresztą już w 1972 roku, swój prymat na rzecz Sowie-
tów, które w 1974 roku wyprodukowały 136 mln ton stali surowej, gdy w 1950 zaledwie 27 mln a w 1938 nawet tylko 18 milionów, czyli mniej niż Niemcy produkowały przed wojną (22 miliony).

Ale to zmniejszenie udziału Ameryki w światowej produkcji stali, która wzrosła od

1950 z 190 milionów ton do 710 milionów ton, spowodowane zostało nie tylko ogromnym wzrostem produkcji sowieckiej, ale i przede wszystkim wzrostem produkcji hut japońskich. Gdy w 1950 roku wyprodukowały one niespełna 5 milionów ton, to już w 1972 roku wyprodukowały 97 milionów ton, a obecnie już ponad 100 milionów ton. Wzrosła również wielokrotnie produkcja hut zachodniemieckich (do 44 milionów ton), francuskich, włoskich, chińskich, hiszpańskich, czechosłowackich, kanadyjskich i kilku innych krajów. Produkcja hut brytyjskich wzrosła wprawdzie także, ale tylko z 16,6 milionów do 25 milionów.

Polska, która w 1972 roku wyprodukowała 13,5 mln ton, zajmuje ostatnie miejsce w pierwszej dziesiątce, która w 1974 wyprodukowała w sumie 570 milionów ton czyli 80% całej produkcji naszego globu. Ta dziesiątka składa się z Sowieckich, Ameryki, Japonii, NRF, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Chin, Belgii i Polski.

\$2,500 Za Wskazanie Sprawcy Napadu

Sun Times oferuje \$2,500 nagrody za informację jakiegoś doprowadziły do ujęcia sprawcy napadu na rysownika tego pisma, Bill Mauldina, który został zaatakowany w piątek przez osobnika siedzącego w nieprzeziślowo zaparkowanym aucie przy N. State St. w odległości bloku na zachód od Lake Shore Drive.

Osobnik ów napadł na Mauldina, gdy rysownik robił zdjęcia nieprzeziślowo zaparkowanych samochodów w wyjątku mu aparat, uderzył tym aparatem w twarz i odjechał.

Samochód jest własnością kapitana policji Eugene Nolana, ale stwierdzono że kapitan był wewnątrz budynku w którym odbywało się przyjęcie dla syna majora Daley i jego narzeczonej, Mary Lou Briatta.

Parada ROTC w Czwartek, 29 Maja

Parada uczniów szkół średnich, którzy biorą udział w ćwiczeniach przysposobienia wojskowego — Chicago Junior Reserve Officer Training Corps — odbędzie się w nadchodzący czwartek na ul. Michigan w śródmieściu.

Ponad 5,000 kadetów z chicagowskich szkół publicznych przemarszeruje od 11-ej ul. do Monroe o 11-ej przed południem. Trybuna obserwacyjna będzie ustawiona naprzeciw hotelu Conrad Hilton.

Maj Miesiącem Senior Citizens

Mayor m. Chicago Richard J. Daley wydał specjalną proklamację mianującą maj — jako "Miesiąc Starszych wiekiem obywateli w Chicago".

W proklamacji tej mayor Daley wezwał całą ludność miasta do uhonorowania starszych wiekiem obywateli. — za wybitny wkład ich do rozwoju Chicago.

Kardynał Cody Nadal w Szpitalu

Kardynał Cody, który po lekkim ataku serca — nadal przebywa w szpitalu zwraca się do wiernych aby nie nadysłać kwiatów ani kartek z życzeniami, a pieniądze na to przeznaczone przekazali na fundusz pomocy uchodźcom z Wietnamu.

Kardynał czuje się lepiej, ale pozostanie jeszcze przez pewien czas w szpitalu.

Msza Święta Za Zmarłych Członków Grupy 2404 ZNP

Tow. Żylichlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 ZNP zawiadamia, iż Msza św. za Zmarłych Członków i Członkin z naszej Grupy odprawiona zostanie w niedzielę, 1-go czerwca, o godzinie 10:45 rano, w kościele św. Władysława przy Lang i Henderson ul.

Upraszają się wszystkich członków oraz krewnych i przyjaciół Zmarłych o zebranie się przed kościołem o godz. 10:30 rano. Msza będzie w jęz. polskim. — P. Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Skazany Uderzył Swego Obronę

Ronald Bradshaw, lat 29, zam. 3212 N. Halsted skazany na 5 lat więzienia, bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku odwrócił się w stronę swego obrońcy z urzędu i uderzył go pięścią w oko.

Alana Goldberga, którego okulary zostały rozbite siłą uderzenia, przewieziono do szpitala Cermak Memorial. — Gdy strażnik Robert Larke mocował się ze skazanym, — został ugryziony przez niego w ramię.

Jutro Pogrzeb Szwagra Prowincjała Ks. Rączki, C.R.

W środę, 28 maja o 10 rano ks. prowincjał Edmund Rączka, C.R. odprawi mszę św. rezurekcyjną za swego szwagra s.p. Tadeusza Wieszczaka, długoletniego lektora i komentatora przy parafii Najśw. Marii Panny Anielskiej.

Zmarły pozostawił w smutku pogrzebną żonę, Genowefę; matkę, Suzanne Wieszczkę; dwóch braci: Mathew Wieszczkę i Ray E. Wies; teściu panaojca, Franciszka Rączka; szwagrow: Stanisława (Sylwii) Owon, Hillard (Alcja) Hillard; przew. ks. prowincjał Edmund Rączka, C.R. i Edwarda (Bernardyny) Kissel.

Zwłoki spoczywają w Petzko Wysocki Funeral Home, pnr. 1825 N. Hermitage ul. blisko Cortland.

Do 10 rano jutro w środę, do kościoła Marii Panny Anielskiej, poczem na cmentarz św. Wojciecha w Niles, Ill. na wieczny spoczynek. Cześć Jego świetlanej pamięci!



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, syn mój, brat i szwagier nasz s. p.

Tadeusz J. Wieszczak

(syn s.p. Józefa, zięć s.p. Tekli Rączka)
Weteran II Wojny Światowej

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go maja 1975 roku, o godzinie 11:58 w nocy, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1845 N. Hermitage ave., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej (Msza św. będzie odprawiona przez przebiegłego Ks. Edmunda J. Rączka C.R. o godzinie 10 rano), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Genowefa (z domu Rączka), żona; Zuzanna (z domu Musyl) matka; Mateusz i Shirley i Roy E. Wies, bracia i bratowa; Franciszek Rączka, teść; Alicja i Hillard Castan, Sylvia i Stanisław Odon, Bernadine i Edward Kissel i Ks. Edmund Rączka C.R., szwagierki i szwagrowie wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów — ofiary na msze św. lub do Resurrection Seminary League mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się Wysocki-Petzko Funeral Home, Telefon BR 8-2636.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, szwagier mój i wuj nasz, s. p.

Anton Joseph Komatowski

(SZWAGIER S.P. BOLESŁAWA SIEMIANOWSKIEGO,
i S.P. WILLIAM SUWALSKIEGO)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go maja, 1975 roku, o godzinie 9-ej rano w podeszłym wieku. Zwłoki można odwiedzić dziś od 7 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go maja, o godzinie 9:15 rano, z Kirsten Funeral Home, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Frank (Mary) Komatowski, brat i bratowa; Gertrude Suwalski i Eleanor Siemianowski, siostry; oraz bratanki, bratanice; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kirsten Funeral Home, Tel. 276-3378



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, s. p.

Jan A. Chmura

(mąż s.p. Agnieszki z domu TRAGARZ, ojciec s.p. Heleny Skaja i s.p. Franciszka, teść s.p. Bernard S. Skaja Sr. i s.p. Lela Chmura, pradziadek s.p. Mary Skaja)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus i 35-ej Wardy Reg. Dem. Org., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26-go maja, 1975 roku, o godzinie 2:40 po południu, przeżywszy 93 lata.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go maja, o godzinie 9-ej rano z Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave. do kościoła św. Wacława a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Edward, Bernice (Fred) Elam, Mary (John) "Beck", Rostkowski, Ann (Charles) Okar, syn, córki i szwagrowie; Julia, synowa; Mary Kroll, siostra; Walter Pudelek, szwagier; Bessie Chmura, szwagierka; Dorothy (Stanley) Banas, Lorraine (Theodore) Buenz, Bud (Marilyn) Skaja, Mickey (Ann) Skaja, Tom (Carol) Skaja, Jack (Barbara) Skaja, Jim (Irene) Skaja, Brother Jerome O.S.B., Larry (Jan) Skaja, Arlene Krawczyk, Norbert (Delores) Chmura, Frank Jr. (Audrey) Chmura, Larry (Joyce) Berube, Mary Agnes (Olin) Longworth, Gregg (Mary Alice), Okar, Elizabeth Okar i David Okar, wnuki i wnuczki; 47 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. — Telefon 539-1376.



SOWIETY. — Tłumy Rosjan na pokładzie fregaty amerykańskiej — "USS Leahy" w porcie Leningradu. Dwa amerykańskie okręty wojenne — USS Leahy i USS Tattmull — zawitają do portu sowieckiego, gdy równocześnie dwa sowieckie okręty wojenne przybędą do portu amerykańskiego w Bostonie.



IZRAEL. — Policjanci izraelscy zatrzymują i rewidują taksówki z okupowanego przez Izrael, zachodniego brzegu Jordanu. Te dodatkowe środki ostrożności zostały wprowadzone w obliczu rocznicy masakry w Matalot i święta izraelskiego Shabuoth.

Wacław Zuchniewicz

Kobiety Polskiego Teatru

W Polsce, gdzie przywiązuje się duże znaczenie do wszechstronnego rozwoju życia kulturalnego, teatr zajmuje miejsce szczególne. Nic więc dziwnego, że Międzynarodowy Dzień Teatru staje się każdego roku nie tylko świętem środowiska aktorskiego, ale i całego niemal społeczeństwa. Tego roczny Dzień Teatru obchodzony był w Kraju pod hasłem "Kobiety i teatr", co ma uzasadnienie w trwającym Międzynarodowym Roku Kobiet.

Jaką rolę odgrywały kobiety w polskim teatrze? Zawsze ważną, zauważalną, gdyż od początku istnienia zawodowej sceny dramatycznej wespół z mężczyznami przyczyniały się waleśnie do jej rozwoju, a często i świetności. Już ojciec polskiego teatru Wojciech Bogusławski w swych "Dziejach Teatru Narodowego" wspomina z ogromną satysfakcją udział kobiet w tworzeniu zrebów zawodowego teatru w Polsce.

Stanisławowski, Szczególnie ciepło, ba z prawdziwym zachwytem wymienia nazwiska takich aktorek, z którymi występował, jak: urodziwa amantka Sikorska "która rzadką pięknoscia i nader przyjemną mowomą od natury obdarzona, a starannych o ulepszenie sceny Męzów nauką wsparta, stała się wkrótce od całej publiczności ulubioną artystką", jak Truskolaskich, wyciskającą swymi występami lzy widowni, jak Barbarę Sierakowską, Wielkopolską, grającą z wielkim talentem amantki i komiczne matrony, jak wreszcie znakomitą w rolach charakterystycznych Petronellę Drozdowską. Niezwykłym zjawiskiem scenicznym owych czasów była także Józefa Ledóchowska, córka znanej pary aktorskiej Truskolaskich. Grała w zespole własnego ojca Tomasza Truskolaskiego, a potem w Teatrze Narodowym w zespole Bogusławskiego. Dysponowała ogromnym repertuarem, była ulubienicą publiczności warszawskiej, nazywano ją "chlubą sceny polskiej". Największe sukcesy sceniczne odnosiła w dramatach. Jej następczynią i rywalką była Leontyna Halpertowa, aktorka obdarzona doskonałymi warunkami zewnętrznymi, kobieta bardzo piękna a przy tym i wykształcona. Przed wiele lat odnosiła triumfy na scenach teatrów warszawskich w rolach amantek i nieśczęśliwych heroin. Jej gra oraz interpretacja odtwarzanych ról doczekała się bardzo pochlebnych recenzji w ówczes-

szej prasie niemieckiej i francuskiej. Parała się również przykładem sztuk, jak na przykład "Adrianna Lecouvreur", w których zazwyczaj odtwarzała główną rolę. Poza pracą aktorską, tłumaczeniami sztuk pracowała — po opuszczeniu sceny — w warszawskiej Szkole Dramatycznej.

Pod koniec XIX w. na scenie teatru lwowskiego błyszczały dwa nazwiska niewieście: Konstancji Bednarzewskiej i Zofii Czaplńskiej. Znanca tego okresu Henryk Cudnowski w swych "Niedyskretnych teatralnych" powiedział o Bednarzewskiej, że "oprócz nadzwyczajnej urody i bardzo zgrabnej postawy cechował ją niezwykle wdzięk i jakiś niewysłowiony czar, który po prostu zniewał widów". Podobnie entuzjastyczny sąd wydaje Cudnowski o Czaplńskiej — "grała cudownie" stwierdza po prostu.

Zjawiskiem niepowtarzalnym na scenie polskich teatrów była Helena Modrzejewska (w USA znana pod nazwiskiem Modjeska). W historii teatru polskiego zajmuje szczególne i honorowe. Debiut sceniczny miała w 1861 r. Początkowo grywała w prowincjonalnych miastach teatru lwowskiego, następnie teatru lwowskiego, na stopień przez kilka sezonów czarowała publiczność krakowską. Popularności przysporzyły jej występy gościnne w innych miastach m. in. w Poznaniu, gdzie poznała swego przyszłego męża Chłapowskiego. W Warszawie wystąpiła w 1868 r. w tytułowej roli w "Adrianie Lecouvreur". Przyjaźniła się wówczas z M. Kalergis, znaną protektorką sztuki. W latach tych Helena Modrzejewska uważana była za najwybitniejszą polską aktorkę we wszystkich trzech zaborach. Toteż z ogromnym żalem żegnała ją widownia warszawska w 1876 r., gdy dowiedzieli się o jej wyjeździe za granicę.

Wiemy, że aktorka dopięła wtedy celu; stała się wielką artystką amerykańską, zyskała niespotykaną sławę na scenach angielskich, mimo, to nie zapomniała o rodzinnym Kraju; w różnych latach gościnie występowała w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Tarnowie a najczęściej w Krakowie. I o niej mówiono, że była najpiękniejszą kobietą, o niezwykle regularnych rysach twarzy i dużej sprawności fizycznej. Publiczność zachwycała się barwą i melodyjnością jej głosu. Krytycy i bio-

grafowie zwracają uwagę na jej niezwykłą pracowitość i siłę woli. W świecie ówczesnego teatru była wybitną indywidualnością.

Poczet świetnych polskich aktorek można powiększyć jeszcze dwoma nazwiskami upamiętnionymi we wspomnieniach aktorów: Romany Popiel i tragicznie zmarłej Marii Wisnowskiej. Uczennicą J. Kotarbińskiego i W. Rapackiego była znakomita aktorka Stanisława Wysocka znana jako reżyser i pedagog. Starsze pokolenie miłośników teatru pamięta tę wspaniałą kobietę, która występując ze znakomitymi aktorami zawsze była im równa w popularności. W Krakowie wroźno, jej, że będzie nową Modrzejewską. Czuli się dobrze w wielkich rolach tragicznych. Jako reżyser dążyła, podobnie jak Leon Schiller, do stworzenia teatru monumentalnego. Gra i osobowość Wysockiej był oczarowany Jarosław Iwaszkiewicz, który poświęcił jej wspomnienie w książce: Stanisława Wysocka i jej kijowski teatr "Studia".

W latach międzywojennych królowały na scenach polskich — Mieczysława Cwiklińska, uświetniającą swym ogromnym talentem zasłużony dla sceny aktorski ród Trapszów oraz Maria Duleba, reżyser i dyrektor teatrów, współpracowniczka przez pewien okres Osterwy w zespole Reduty. Aktorka wszechstronna, miała w swym repertuarze około 200 ról. Do jej znakomitych kreacji zaliczono "Wariatkę z Chailot". Uznano, że była to jej najdojrzalsza rola w której dała syntezę "tragicznej ironii w pojmowaniu losów i natury człowieka". A Maria Przybytko-Potocka? Wielbiciele teatralni do dziś wspominają jej doskonałe role. Wybiła się na czoło polskich aktorek już w zespole krakowskim Pawlikowskiego. W Teatrze Polskim w Warszawie wystąpiła co najmniej w 60 rolach amantek ("Dama kameliowa") i kobiet starszych (Teresa w "Nadziei" Bernsteina). Jeden z krytyków napisał w recenzji z tej sztuki "Dramat stoi znakomita gra Przybytko-Potockiej".

Wraz z aktorkami grało młodsze pokolenie, które w latach następnych wstępowało na najwyższe podium sztuki scenicznego: Nina Andrycz, Irena Eichlerówna, Elżbieta Barszczewska, Maria Malicka, Jadwiga Chojnacka, Seweryna Bronisłówna, Leokadia Pancerzewska, Leokadia Pancerzewska, Barbara Ludwiżanka, Janina Romanówna i inne.

One z kolei, już w Polsce Ludowej odnosząc jeszcze piękne sukcesy artystyczne przygotowują się do ustąpienia miejsca nowym gwiazdom na firmamencie polskiej sceny, jak: Aleksandra Śląska, Zofia Kucówna, Ryszarda Hanin, Maja Komorowska-Tyszkiewicz, Ewa Wiśniewska, Elżbieta Starostecka, Anna Polony czy Teresa Budzisz-Krzyżanowska. Na scenach estradowych i w kabaretach literackich nadal są nie zastąpione — Irena Kwiatkowska, Hanka Bielicka i Alina Janowska.

Gdy mowa o utalentowanych kobietach teatru należy też wspomnieć coraz pełniejszy ich udział w kształtowaniu spektaklu teatralnego jako reżyserów i inscenizatorów. Północne reżyserską po swych wielkich poprzednikach Perzanowskiej i Wysokiej mocno dzierży panie: Lidia Zamkow, Krystyna Skuszanka, Irena Babel, Wanda Laskowska. W inscenizacjach przedstawień zwracają uwagę Teresa Roszkowska i Xymena Zaniewska. Można więc patrzeć w przyszłość optymistycznie: polskiemu teatrowi nie grozi zanik talentów kobiecych.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Pomoc Domowa ★ Pomoc Domowa

HOUSEHOLD HELP

Chicago North Side, Lake Front. Ideal situation for a couple, where the Mr. works at regular job, and Mrs. can be at home during day. You will live in your own remodeled private coach house apartment, rent free. Includes heat, air cond., electric & gas, plus a mode salary. In exchange, Mrs. will keep house for bachelor. Occasional cooking and care of dog. Mr. will maintain small yard and flower garden, plus other odd jobs. No children.

For further information & interview

Call 641-1642

(Some English Necessary)

Sensacyjne Odkrycie

Nie tak dawno w miasteczku szwedzkim Gryt znaleziono monetę miedzianą. Nie należy ona do szczególnie starych, pochodzi bowiem z XVII wieku, z okresu poprzedzającego bezpośrednio "potop" na ziemiach polskich — a przecież znalazłszy wywołało sporą sensację.

Otóż w średniowieczu Szwecja należała do znaczniejszych w Europie producentów miedzi — kopalnie w rejonie Falun eksploatowano bodaj od czasów wikingów. Królestwo czerpało z eksploatacji rudy i produkcji miedzi nie małe dochody. Ale w roku 1644 nastąpiło na rynkach europejskich załamanie się koniunktury na miedź. Dlatego też dwór postanowił wykorzystać zapasy tego metalu na rynku wewnętrznym. Między innymi wybito wielkie prostokątne monety miedziane o nominale 10 talarów — była to suma, jaką podówczas państwo na krowę. Jak twierdzi historycy szwedzcy, były to największe w dziejach monety, ciężar jednej sztuki wynosił bowiem 19,7 kilograma.

W zawierusze wojennej wartość nominalna pieniądza jednak szybko spadła, wkrótce też wartość monety była znacznie niższa niż metalu użytego do jej wybijania; znaliśmy bowiem 19,7 kilograma. W zawierusze wojennej wartość nominalna pieniądza jednak szybko spadła, wkrótce też wartość monety była znacznie niższa niż metalu użytego do jej wybijania; znaliśmy bowiem 19,7 kilograma. W zawierusze wojennej wartość nominalna pieniądza jednak szybko spadła, wkrótce też wartość monety była znacznie niższa niż metalu użytego do jej wybijania; znaliśmy bowiem 19,7 kilograma.

"Documerica" Aleksandrowicza

Pittsburgh, Pa. (KW). — John L. Aleksandrowicz, jeden z najbardziej znanych fotografów amerykańskich, który otrzymał "Newspapers Guild Outstanding Photographer Award", ukończył precyzyjną pracę "Documerica", która daje dokumentarny obraz Stanów Zjednoczonych w zdjęciach fotograficznych.

Praca Aleksandrowicza została włączona do wystawy Instytutu Smithsonian. Ostatnio Aleksandrowicz spędził cztery miesiące z misjonarzami — na Dalekim Wschodzie, w przygotowaniu do pracy o Dalekim Zachodzie jak i o wojnie w Wietnamie.

Przez 10 lat Aleksandrowicz był fotografem dziennika Sun Telegraph i Pittsburgh Post-Gazette.

Polskie Obrabiarki Na Rynku Francuskim

Polsko-francuska współpraca gospodarcza rozwija się pomyślnie w wielu dziedzinach. Ostatnio spółka "Metal-ex france" — wyłączny przedstawiciel we Francji w dziedzinie sprzedaży polskich obrabiarek — zawarła kilka kontraktów wartości wielu milionów franków. Umowy te przewidują m.in. dostawę nowoczesnych typów obrabiarek francuskim firmom "Creusot-Loire", "Delattre-Levivier", "Alstom" i "Bris sonneaux-Lotz". Wprowadzenie na rynek francuski tego typu obrabiarek stało się możliwe nie tylko dzięki wysokiej jakości, ale także dzięki zorganizowaniu na miejscu szerokiej sieci sprzedaży oraz uruchomieniu we Francji serwisu technicznego.

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLANSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ PRACA

PART TIME Men and Women

\$51.12 to \$90.80

A WEEKEND

THE ILLINOIS ARMY
NATIONAL GUARD

Come In Or Call

751-1138—234 E. Chicago Ave.
722-3414—2653 W. Madison
288-7133—5200 S. Cottage Gr.
384-7338—1551 N. Kedzie
384-5484—1551 N. Kedzie
767-9263—5400 W. 63rd St.

CONTACT LENS MFG.

We have permanent openings for Exp. Contact Lens Technicians. Loop location. Over-time if desired. Might consider training with appropriate background. Must speak English.

Call Mr. Warner — 427-3579

EMERYTOWANE MŁODSZE

MALŻENSTWO

Do opieki nad budynkiem apartamentowym w zamian za bezpłatne mieszkanie o 2 sypialniach. Począwszy od 1 czerwca. Angielski konieczny. Okolica Hillside.

735-0982

POTRZEBNE
EMERYTOWANE
MALŻENSTWO

W okolicy Palatine. Pokój i utrzymanie za lekkie usługi.

991-0556

SPRZEDAŻ

Poszukujemy mówiących po angielsku i po polsku sprzedawców lub sprzedawczyń do obsłużenia naszych klientów. Odpowiednio przeszkolimy w dziale domów. (Real Estate). Dzwonić

IMPERIAL REAL ESTATE

6315 N. Milwaukee Ave.

774-7600

UPHOLSTERER

WITH SEWING EXPERIENCE Part time. — Steady work. Good pay. Age no problem.

ROOSEVELT CHAIR

& SUPPLY CO.

1717 W. Belmont Ave.

248-3700

KUCHARZ/ KUCHARKA

WYMAGANE

DOŚWIADCZENIE

Wspaniała okazja aby pracować w czołowym w dziale hotelarstwa luksusowym hotelu na północnym przedmieściu.

ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE

NORTH SHORE

HILTON

9599 Skokie Blvd.

Skokie, Ill.

679-7000

Dajemy Równe Szanse Każdemu

★ PARCELE

McHENRY COUNTY—przez właściciela 10 akrów, \$17,500. Mała wpłata. Dobra inwestycja. 825-7737

Milwaukee Wisconsin

★ Praca Męska

AUTO FRAME MAN

Full time; fully experienced; good working conditions; company benefits.

Ask for NORB.

(414) 442-1350

★ INTERESY

BY OWNER

TAVERN

South Milwaukee on 5th Ave. Liquor license; large living quarters. Good trade; owner has other interests; priced right.

Call:—

(414) 762-8470

MALOWANIE i wszystkie naprawy domowe. 489-1762, 252-4065.

★ Praca żeńska

• SEWING

Interesting work. Basic Sewing Helpful. CALL ANNE HRONES. Monday thru Thursday 10 a.m. to 2:00 p.m.

664-5600

POKOJÓWEK

NA PEŁNY CZAS do prywatnych domów, codziennie w innym domu. Zapewniona komunikacja z biura do domu. Wymagane nieco angielskiego.

MINIT-MAID, INC.

7400 Waukegan Rd. Niles

(Jednocześnie Jefferson Park CTA do Devon i po Devon do Waukegan)

POTRZEBNA doświadczona damska fryzjerka do Niles — piątek i sobota. — 965-9432.

• Nurse Aides

• Housekeepers

Housewives, Sr. Citizens. Choose your days and hours. Call 24 hrs.

424-8500

If no answer call

239-7400

Potrzebna Kasjerka

Dorywczo

Musi znać język angielski.

PRACA W SKLEPIE

SPRZEDAJĄCYM WODKĄ

Dzwonić 226-2387

Lunch & Dinner

WAITRESSES

APPLY IN PERSON

Prime & Tender

63rd & Harlem

SECRETARY

To work 3 days in Loop and 2 days in St. Charles.

MUST TAKE SHORTHAND

Will pay for train ticket.

Salary \$650, negotiable.

Mr. Stone — 236-0013

★ DOMY

POSIADŁOŚĆ

DOCHODOWA!

Specjalność dla zręcznego mężczyzny. Budynki z dyżmami możliwościami.

384-0413

po 6-jej wiecz.

1100 POLNOC-2000 ZACHÓD

OAK PARK, 6 pokojowe mieszkanie i 2 sklepy. Dzwonić po 6-jej

386-7354.

2 BEDROOM house in Jefferson Park. Upper \$30's. SP 5-3857 after 5 p.m.

★ Do Wynajęcia

5 POKOI, 1-SZE PIĘTRO

Ogrzewane. Tafelkowa łazienka szafka kuchnia, piec kuchenny, lodówka, dywany w bawlni i jadalni. Blisko każdej komunikacji i sklepów. Okolica Logan Square

772-2686

5 ROOMS heated, hot water No dogs, no children. 252-8988.

6 POKOJOWE mieszkanie, dzwonić po 6-jej 386-7354.

4 POKOJE, woda gorąca. Czyste, odnowione. Na 3-cim. 384-5457.

6 POKOI, piece gazowe do ogrzewania, tylna weranda, bez zwierząt. — 235-8943.

★ INTERESY

\$15,000 PART TIME

OR MORE

Annual profit in the nation's richest growth industries. 100% financing available to qualified applicants.

Service specialists make \$15 - 21 per hour.

If you are sincere and have 10-15 hrs. spare time.

Call for appt.: MR. MATTHEWS

312-223-0105 to 7 p.m.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE

I CZARNO-BIAŁE

Naprawia Inż. Paprocki

Dzwonić między 11 rano - 4 po południu

545-6667

LUB WIECZOREM

235-0420

Gwarancja

NAPRAWA

TELEWIZORÓW

Kolorowych i Czarno-Białych

Robota z gwarancją. Niskie ceny

772-2942 po 6-jej

A. GIL



DES MOINES, IOWA. — Rozgniewany pozbawieniem go prawa jazdy przez władze stanowe, Robert Campbell podpalił swój samochód w śródmieściu Des Moines. Teraz ma podwójne kłopoty — oskarżony został o przekszadlanie ruchów kołowym oraz o pogwałcenie zakazu miejskiego wywołania ognia w miejscu publicznym.

Projekt Elementarnej Magnesowej Szkoły w Pięciu Językach

James F. Redmond, pełniący obowiązki superintendenta chic. szkół publicznych wystąpił z projektem utworzenia elementarnej szkoły magnesowej w pięciu językach: angielskim, hiszpańskim, greckim, chińskim i włoskim.

Szkoła taka byłaby ostatnią — w serii starań rady szkolnej o opracowanie nowych metod nauczania dzieci, które mówią b. słabo jęz. angielskiego, albo w ogóle języka angielskiego nie znają. P. o. superintendent Redmond — otrzymał od rady szkolnej polecenie opracowania planów na wielo-języczną i wielo-kulturową szkołę.

Projekt jego domaga się zapisów około 1,080 dzieci, z klasami od przedszkola do 8 klasy. Szkoła miałaby się rozpocząć jako eksperymentalna wprawdzie dla 288 dzieci już tej jesieni, na 1-roczny okres próbný, dla zorientowania się jakie nowy typ wywoła zainteresowania.

Koszt 1-rocznego próbnego programu miałby wynieść — \$483.789. Miejsce tej szkoły nie zostało jeszcze wybrane i plany wymagają zatwierdzenia przez radę szkolną.

Dwujęzyczny program rozpoczynałby uczeń z przewagą jęz. rodzinnego, ucząc się nieco jęz. angielskiego. W zależności od postępów w jęz. angielskim, czas na język angielski stopniowo by wzrastał przy równoczesnym ograniczaniu czasu na jęz. rodzimý.

W dodatku do tego prowadzony byłby program znajomości swej rodzinnej kultury i historii w jęz. ojczystym.

Rada szkolna posiada obecnie dwie metody podstawowe dla edukacji dwujęzycznej i dwu-kulturowej. Różne szkoły mają swe własne programy. Rada szkolna uruchomiła cztery pokazowe ośrodki w ramach szkół. Nauczyciele szkoleni są w tej dziedzinie, — poczem stosują w swych szkołach to, czego się nauczyli. To wywołało już pewien sprzeciw ze strony rodziców, by ich dzieci używano jako "królików" — do programów nauczycielskich.

Nowa szkoła magnesowa — wypróbowała by technikę i nowe koncepcje — odnośnie dwujęzycznego i dwukulturowego nauczania. Dzieci do tej szkoły wpisywałyby się ochotniczo i przewożone byłyby autobusami. Jako szkoła magnesowa przyjmowała by ona każdego ucznia z terenu całego miasta.

Większość dwujęzycznych i dwukulturowych programów w Chicago przeznaczona jest dla dzieci mówiących jęz. hiszpańskim. Rada szkolna chciałaby — aby szkoła obejmowała i inne języki.

Wywiady sztabu rady ujawniły, iż są uczniowie, — których ojczystym językiem jest grecki, chiński lub włoski.

Plan projektuje również pewien łącznik między szkołami a uniwersytetami w edukacji dwujęzycznej. Wyższe uczelnie miałyby pomóc przez opracowanie swych odpowiednich programów i metod. Zalecone są badania rezultatów tych programów.

Gdy Jeden Daje, Drugi Odbiera



Senat Stanowy Zatwierdził Ustawę o Wścigach Konnych

Senat stanowy uchwalił nową ustawę — Horse-racing Act, na mocy której wścigi konne w Illinois będą mogły odbywać się w niedzielę. Wniosek uchwalono ogromną większością głosów i odesłano do stanowej Izby Niższej.

Wniosek złożył senator Philip Rock (D-Chicago), asystent przywódcy większości. Jeżeli Izba Niższa zatwierdzi projekt ustawy, amatorzy wścigów konnych będą mieli 178 dodatkowych godzin w całym stanie. Wniosek złożono po przestudiowaniu frekwencji wścigów przez Stanową Komisję Sledczą (Illinois Legislation Investigating Commission). Rock jest współprzewodniczącym Komisji.

Celem projektu jest przysporzenie stanowi funduszy, przyniesie to bowiem dodatkowych \$20 mln. rocznie. Obecnie dochód stanu z wścigów wynosi \$50 mln. rocznie.

Anthony Scario, przewodniczący Zarządu Torów Wścigowych oponował przeciw nowej ustawie, szczególnie przeciw utworzeniu stałej dyrekcji wścigów konnych. Spośród głosujących tylko senator Dawn Clark Netesh (D-Chicago) głosowała przeciw. Twierdzi ona, że nowa ustawa zwiększy uprawnienia dyrekcji wścigów, a w rezultacie zmniejszą się zyski dla stanu. Senator John Knuppel (D-Virginia) apelował o zatwierdzenie, twierdząc, że należy postawić wścigi w Illinois na wyższym poziomie.

Złote Medale Dla Polaków

Na odbywającym się w Berlinie międzynarodowym konkursie fotografii prasowej "VII Interpress — foto", dwa złote medale, wśród 6 przyznanych zdobyli Polacy. W kategorii fotoreportaży pierwsze miejsce zajął — Adam Hayder ("ITD") za pracę pt. "Wycieczka do Oświęcimia", w kategorii "aktualności" — zwycięzca został Bogdan Łopieński ("Interpress"), — za pracę "Towarzysze przyspięzajcie".

Pożar w Fabryce Farb w Evanston Spowodował Ewakuację 800 Osób

Potężny pożar w poniedziałek w fabryce farb Rust Oleum Corporation w Evanston, 2301 W. Oakton ulica, spowodował szkody na przeszło 75 tysięcy dol. oraz ewakuację około 800 mieszkańców z 200 okolicznych domów.

Pożar podsypany eksplozjami poszczególnych beczek z farbami wywoływał duże płomienie i stopy czarnego dymu do wysokości 300 stóp i widoczny był w promieniu od kilku mil. Eksplozje było słychać również na kilka mil dookoła, a silny żar bijący od ognia odczuwalny był o pełny blok mieszkalny.

Ewakuacja mieszkańców z okolicznych domów zarządzona została kiedy strażacy zaczęli obawiać się, iż znajdujący się w pobliżu fabryki zbiornik z propanem może również eksplodować. Zbiornik ten zawierał 12,000 galonów propanu. Energetyczna akcja strażaków uratowała ten zbiornik i wiele domów dookoła od zniszczenia, jak również zabudowania fabryczne, które mogłyby zostać zrównane z ziemią.

W akcji gaszenia wzięło udział około 100 strażaków z Evanston i Winnetka, z których część pilnowała, by zbiornik z propanem nie eksplodował i stałe polewała go wodą.

Druga w Ciągu 11 Dni Ucieczka z Więzienia Powiatowego

John P. Brittain, lat 34, — zam. 1355 N. Sandburg uciekł w niedzielę, 25 maja z więzienia powiatu Cook, z nowego budynku, gdzie pracował w kuchni i w przylegającym składzie. Brittain — wydostał się przez otwarte drzwi, prowadzące na dach nowego budynku, w południowej części więzienia.

Ucieczki nikt nie zauważył do czasu, gdy strażnik wyznaczony do pilnowania pracujących więźniów, zaczął ich liczyć po ukończeniu pracy i okazało się, że jednego z 37 brakuje. Personel więzienia rozpoczął poszukiwania, gdyż przypuszczano, że zbieg jeszcze znajduje się w nowym budynku.

Sierżant policji posterunku Marquette, Richard Moran powiedział reporterom, — że policję powiadomiono o ucieczce dopiero o 2:30 po południu. Przez ten okres — mówi Moran — więzień mógł uciec poza granice miasta.

Przedstawiciel więzienia powiedział, że nie powiadomiono policję wcześniej, gdyż wszystkie drzwi wejściowe były pozamykane, a tylko jeden strażnik był wyznaczony do pilnowania 37 pracujących więźniów. Brittain jest oskarżony o zbrojny napad i rabunek.

Przedstawiciel więzienia powiedział, że — Winston E. Moore, dyrektor więzienia — jest zaniepokojony, gdyż do pilnowania tylu więźniów — należało wyznaczyć kilku strażników.

Szeryf Elrod nakazał natychmiastowe wszczęcie dochodu wewnątrz więzienia, aby stwierdzić w jaki sposób więzień uciekł. Elrod dodał, że liczba personelu wyznaczonego do pilnowania więźniów jest stanowczo niedostateczna.

Brittain osadzono w więzieniu 2 sierpnia 1974 roku. 12 czerwca miał się stawić w sądzie, gdzie odbędzie się ponowne rozpatrzenie jego sprawy.

Przed 11 dniami z więzienia powiatowego uciekło 17 więźniów, którzy wybili otwór w murze. Ośmiu ujęto, dziewięciu nadal przebywa na wolności. Wśród tych ostatnich trzech oskarżeń są o morderstwo, trzech o zbrojne rabunki, jeden o gwałt.

Garaże Pod Grant Park Otrzymują Dodatkowe Urządzenia Alarmowe

Podziemne garaże samochodów pod Grant Parkiem otrzymują dodatkowe elektroniczne urządzenia alarmowe, nadto dwu-kierunkowy system komunikacyjny, a to celem podniesienia warunków bezpieczeństwa.

Superint. dystryktu parków Edmund I. Kelly oświadczył, iż nowy system alarmowy i badania między komunikacyjnego systemu alarmowego omawiane były w piątek, na zebraniu przedstawicieli dystryktu parków i reprezentantów organizacji Chicago Legal Action for Women oraz North Side Rape Crisis Line. Zebranie to odbyło się w lokalu kierownictwa dystryktu, pnr. 425 E. McFetridge.

Ustalenie lepszych systemów komunikacyjnych i alarmowych w garażach podziemnych w Grant Parku wszczęto w rezultacie szeregu napadów bandyckich a nawet morderstw w tych garażach, w ostatnich kilku latach.

Ostatnim wypadkiem było zabicie 23-letniej kobiety z Evanston dotkliwie pobitej i nieprzytomnej na podłodze garażu dnia 26 kwietnia.

W lipcu 1973 roku, w północnej części garażu pod Grant Parkiem znaleziono uduśaloną 41-letnią Irenę Koutros, która była nauczycielką. Incydent powyższy spowodował zainstalowanie kamer telewizyjnych pokrywających wejście osób pieszych do garaży oraz utworzenie eskorty odprowadzających kierowców i ich pasażerów do ich samochodów w nocy, w okresie między północą a godziną 8mą rano.

Kelly powiedział, iż nowy system alarmowy uruchamia głośne dzwonki tak w miejscu naciśnięcia guzika elektrycznego, jak i w kancelariach obsługi garażu. Ogółem guzików takich ma być zainstalowanych 21, w różnych punktach garażu.

Przedstawicielki Chicago Action for Women zwróciły się do superint. dystryktu Edmunda Kelly o wzmocnienie patroli pieszych w garażach. Jedną z przedstawicielek tej organizacji p. Mary Mayer powiedziała, iż niedawno sprawdziła jeden z garaży i przez przeciąg 30 minut nie

napotkała ani jednego strażnika garażowego, ani też policjanta.

Kelly wyjaśnił, iż przeważna część strażników i policjantów pełni swą służbę nie w mundurach lecz w ubraniach cywilnych, dlatego trudno jest ich odróżnić od zwyczajnych ludzi. Kelly powiedział dalej, iż wypadki napaдій i rabunków w garażach wybitnie się zmniejszyły od czasu wzmocnienia w garażach urządzeń ochronnych, patroli, wprowadzenia silnych oświetleń i zainstalowania 11-tu kamer telewizyjnych, oraz głośników i służby eskortowej.

Przedstawicielki organizacji kobiet ustaliły, iż spotkają się z Kellym ponownie dnia 20 czerwca, w celu omówienia wyników nowych zarządzeń.

Dziś Prawybyry w 5-tym Dystrykcie Kongresowym

Specjalne prawybyry odbędą się dziś, we wtorek, w 5-tym dystrykcie kongresowym, gdzie powstał wakans po zgonie długoletniego kongresmana śp. Jana Kluczyńskiego.

Na balocie republikańskim w tym dystrykcie znajduje tylko William H. G. Toms, przeciwko "write in" — ks. Francis X. Lawlor.

Na balocie demokratycznym znajduje się stan, reprezentant John G. Fary, polskiego pochodzenia (D-Chicago), którego nazwisko figuruje na balocie — a jako "write in" kandydat występuje Frank Zabielski Jr., — bezrobotny obecnie agent handlowy.

Głosowanie odbywa się dziś od 6 rano do 6-jej wieczorem. Dystrykt 5-ty obejmuje 11tą, 12 i 23 wardę oraz części terytoriów ward lej, 2, 3, 13, 14, 15, 16, 17, 20-jej oraz 22-jej.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Pracownicy Konstrukcji Żelaznych Uzyskali Próbny Kontrakt

Około 2,700 robotników konstrukcji żelaznych otrzymało ma stawkę ponad \$13 na godzinę, tak po podwyżce płac, jak i beneficjach, począwszy od 1 czerwca, a to w wyniku ustalenia próbnego kontraktu o czym doniosły w piątek związki unijne.

Nowa umowa między oddziałem Local 1 Unii pracowników konstrukcji mostów i instalacji żelaznych a Associated Steel Erectors, żąda podwyżki o 75 centów na godzinę i w placach i różnych beneficjach. Podwyżka ta, nad którą ma być przeprowadzone głosowanie wśród członków unii w ten piątek, podwyżczy ma stawkę z obecnej wysokości \$12,45 na godzinę, na \$13,17.

Uzyskana podwyżka stawki o 75 centów na godzinę, wygrana przez robotników konstrukcji żelaznych i pewne inne unie konstrukcyjne ma stanowić wzór dla jednorocznych kontraktów w zawodach w budownictwie. Jednakowoż suma ta ma być rozłożona i na podwyżkę płac i na beneficjów zdrowotne i społeczne, oraz włączyć w to i stawkę na fundusz pensyjny, według życzeń członków poszczególnych unii.

Obecnie obowiązujący układ, pokrywający robotników konstrukcji żelaznych w w powiecie Cook, Lake i w częściach powiatów Du Page i Mc Henry, wygasa dnia 31 maja.

Przewidywana podwyżka jest następstwem podobnego układu na podwyżkę stawki o 75 centów dla pracowników konstrukcji żelaznych w rej. Hammond, członków Local 395. Członkowie Pipefitters Local 597 w rejonie 4-rech powiatów wokół Chicago zgodzili się na podwyżkę stawki o 50 centów od dnia 1-go czerwca z dalszą podwyżką o 25 centów od dnia 1 grudnia.

Pomimo, iż pewna część z kontraktów uzyskana została w formie spokojnych układów, większość unii czeka na rezultaty rozmów dotyczących 30,000 stolarzy w pow. Cook, Du Page i Lake.

Unia ta zagroziła wyjściem na strajk 31 maja, jeśli nie zapadnie decyzja w sprawie układu. Unia domaga się podwyżki stawki o 75 centów,

nadto wyrównania współczynnika kosztów utrzymania w tym roku i wyrównania współczynnika tego na rok następny. Przemysł oferuje podwyżkę stawki o \$1, z pewnymi zmianami dotyczącymi prac i zamrożeniem stawki dla stolarzy rezydencyjnych.

Stolarze obecnie otrzymują stawkę w wys. \$9.65 i w beneficjach \$1.24, co razem wynosi \$10.89. Strajk i pikietowanie przez stolarzy mogłyby przerwać większość prac konstrukcyjnych w rejonie przez firmy związane z Mid America Regional Bargaining Assn. Jednakowoż Chic. rada stolarzy podpisuje kontrakt z niezależnymi kontraktarami dla zapewnienia pewnej pracy, na wypadek strajku.

W międzyczasie 6,000 malarzy pokojowych zatrudnionych przez 300 lokalnych kontraktorów weszło w poniedziałek w trzeci tydzień strajku o podwyżkę swej stawki. Rada malarzy żąda podwyżki o \$1, a stowarzyszenie kontraktorów proponuje podwyżkę w wysokości 55 centów.



CHICAGO. — W ub. miesiącu dzienniki chicagoskie doniosły o zareczynach syna burmistrza miasta, Johna Daleya (na zdjęciu) z córką niejakiego Louisa Briatta, umieszczono w 1963 roku przez komitet senacki na liście członków syndykatu kryminalnego w Chicago. Mayor Daley wystąpił z ostrą krytyką prasy, zarzucając jej nieudolne poszukiwanie sensacji. (UPI)

\$1,300 Zaległości Podatkowych Wskutek Wadliwego Oszacowania Problem Właścicieli Domów w Sauk Village

Przykrą niespodziankę — sprawił taksator pow. Cook małej grupie właścicieli domów przedmieścia Sauk Village, powiadamiając ich, że będą musieli zapłacić po — \$1,300 zaległych podatków w wyniku przeoczenia popełnionego przez urzędników.

Właściciele domów z małym przedmieściem, Roger E. Theisen, udali się do biura taksatora z prośbą o umorzenie.

Problem — mówi Theisen polega na tym, że w latach 1970 i 1971 właścicielom tym oszacowano wakujące, niezabudowane grunta, — po \$67 rocznie. Odpowiednia stawka oszacowania za dom wraz z gruntem wynosi \$730.

W 1970 i 1971 roku wszyscy właściciele przeprowadzili się do nowych domów w Sauk Village, ale przez jakieś niezrozumienie, jak podaje Sun Times, niedopatrznie administracji w biurze taksatora dowiedziano się dopiero po upływie kilku lat, że oszacowane grunta są zabudowane.

Theisen przyznaje, że zaległe podatki muszą być zapłacone, ale właściciele nieruchomości są bardzo zdenerwowani i rozgoryczeni tym, że taksator żąda uiszczenia zaległości za ubiegłe lata w jednorazowej sumie — \$1,300.

Theisen mówi, że niektórzy są w ciężkiej sytuacji finansowej i mogą nawet stracić swe domy, jeżeli będą zmuszeni do wpłacenia jednorazowo tak dużej sumy.

Firma Percy Wilson Mortgage & Finance Corp., która załatwia wszelkie sprawy związane z hipotekami właścicieli domów zaproponowała, że pokryje należność, — a klienci będą spłacali tej firmie przez okres dwóch lat.

Zwłoki Zamordowanej Kobiety Znalezione w Zaparkowanym Aucie

Policja została powiadomiona o znalezionych zwłokach kobiety w zaparkowanym samochodzie na Południowej Stronie miasta. Ofiarą, zidentyfikowaną jako Mary Louise Wilhelm, zam. pnr. 6841 Longmeadow Drive w Hanover Park, została najwyraźniej uduśloną po czym pozostawiono jej zwłoki w aucie, które mordercy zaparkowali niedaleko skrzyżowania W. 52nd Street i S. Bishop. Mąż zamordowanej kobiety zeznał na posterunku policji, iż zostali porwani z żoną przez dwóch kidnaperów po wyjściu z lokalu Joey

Cee's Tavern, 2811 N. Central Ave. Incydent miał miejsce około 1-jej godziny w nocy z czwartku na piątek. Kenneth Wilhelm oświadczył, iż przestępcy zrabowali mu \$5 po czym zmusili jego i żonę, aby wsiadli do ich własnego auta. Jeden z o-pryszków usiadł za kierownicą. Wilhelm został wypchnięty później z samochodu na boku autostrady Eisenhower, niedaleko Oakley Boulevard. Kidnaperzy odjechali natychmiast z żoną żoną w kierunku Śródmieścia.

Zwłoki kobiety znalezione w parę godzin później, t. j. około 5:15 rano. Policję powiadomił robotnik, John Szymański, wracający w tym czasie z pracy. W tym samym czasie policja prowadziła już energiczne poszukiwania, powiadomiona o zajęciu przez męża ofiary. Ellen Schroth, kobieta zamieszkała w pobliżu, gdzie bandyci pozostawili samochód ze zwłokami oświadczyła, iż auto stało tam przynajmniej od godziny 2:30 nad ranem, czego jest absolutnie pewna, ponieważ jej koleżanka ma identyczny model auta, Buick 1970. E. Schroth była przekonana, że to właśnie samochód koleżanki stał zaparkowany.

W toku dalszego śledztwa mąż zamordowanej ofiary przyznał się do zbrodni. Kenneth Wilhelm oraz jego przyjaciółka Rita Dowd, lat 26, zostali oskarżeni o zabójstwo. W toku następnych zeznań Wilhelm oświadczył, iż Rita Dowd upierała się aby ten dokonali ostatecznego wyboru między jego żoną a nią. Oboje aresztowani przebywają w areszcie. Sąd odmówił wyznaczenia kaucji dla przestępców.



Przyjaciele... (UPI)